Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, środa, 21 grudnia 1938 | Nr 350

Gdzież to zjednoczenie?

Wyniki wyborów samorządowych w dn. 18. XII. powinny mieć decydujące znaczenie dla przyszłości. Ujawniły dwa fakty:

1) Siłę zorganizowanego socjalizmu i żydostwa.,

2) a bezsiłę i rozbicie t. zw. umiarkowanej części polskiego społeczeństwa.

Pisząc to mamy na myśli głównie wyniki wyborów w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Korzystnie odcinają się tylko miasta Pomorza i Wielkopolski.

POLITYCZNY CHARAKTER WYBORÓW.

Zasadniczo biorąc, wybory samorządowe nie powinny mieć politycznego charakteru. Te jednak, które się odbyły w dn. 18. XII., miały go w stopniu szczególnie wysokim. Odpowiedzialność za to spada na obóz rządzący. Obóz ten, zatrzymując ordynację wyborczą p. Sławka do Sejmu, uniemożliwił obywatelom zajęcie stanowiska w sprawach państwa podczas wyborów parlamentu. Skutkiem tego nagromadzone animozje polityczne wybuchły podczas wyborów samorządowych ze zdwojoną siłą.

Nie zajmując się jeszcze różniczkowaniem list, które podczas wyborów wystawiono, trzeba powiedzieć, że wynik wyborów wypadł dla rządzącego obozu fatalnie. Nigdzie, w żadnym mieście, O. Z. N. nie będzie miał większości, a gdzieniegdzie (n. p, w Poznaniu i Łodzi) będzie rozporządzał wręcz znikomą liczbą radnych.

Nie jest to jednak żadna pociecha nawet dla najzagorzalszego opozycjonisty... Zwycięstwo odniósł obóz socjalistyczny i żydowski. To wystarcza!

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW.

Taki wynik wyborów ma swoją wymowę. Zostawiamy na boku żydów. Stanowią zamknięte społeczeństwo, które, jeśli tylko będzie miało do tego sposobność, zawsze tę samą mniej więcej liczbę mandatów zdobędzie... Ale P. P. S.

Rozwiewa się ostatecznie iluzja, którą nas karmił obóz rządowy, jakoby socjalizm w Polsce był słaby lub nie miał wpływu na masy. Największe centra miejskie (Warszawa, Łódź i Kraków) wykazały olbrzymie sympatie dla socjalizmu. Czemu je przypisać?

Zapewne część sukcesu P. P. S. (n. p. w Krakowie) trzeba przypisać poparciu lewicowych kół inteligencji (urzędnicy prywatni, nauczycielstwo i t. d.) i żydów. Nie inteligencja jednak i nie żydzi zadecydowali o zwycięstwie P. P. S. Zadecydowały masy robotnicze.

Pokazuje się, że warstwa robotnicza w Polsce (przynajmniej w najważniejszych ośrodkach) jest ciągle pod wpływami socjalizmu. Ani działacze katolicko-społeczni, ani działacze ze Stron. Narodowego nie zdołali jej poruszyć. Pokazuje się, że n. p. w Krakowie „gros“ mandatów uzyskało Stron. Narodowe w okręgach inteligenckich i mieszczańskich, nie robotniczych; w tych bezkonkurencyjnie panuje P. P. S..

Wnioski, do których dochodzimy nie powinny wywoływać rozpaczy... Nasz robotnik nie jest mimo wszystko „marksistą“. Tylko cierpi. I dlatego w decydujących chwilach zwraca się do tych, którzy najsilniej zabiegają o jego materialne interesy. Zdobądźmy się wreszcie raz na odwagę stworzenia solidnych katolickich i polskich związków zawodowych, zostawmy im dłuższy okres czasu na rozwinięcie akcji, a socjalizm okaże się dla robotników zbytecznym. Czemu przypisać, że polski robotnik na Pomorzu i w Wielkopolsce wykazuje ciągle odporność w stosunku do socjalizmu? Tylko temu, że ma na swoje usługi potężny aparat „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“, najstarszej organizacji zawodowej w Polsce i wiernie strzegącej interesów warstwy robotniczej!

GDZIEŻ TO ZJEDNOCZENIE?

Wynik niedzielnych wyborów uderza w postawy O. Z. N. Stwierdza jego słabość. I to niemal wszędzie... Tracą wszelką wartość przechwałki o dokonanym już rzekomo „zjednoczeniu narodu“. Gdzież jest to „zjednoczenie“ na terenie Wielkopolski i Pomorza, Łodzi, Krakowa i Warszawy?... O. Z. N. przeżywał na tle wyborów sejmowych piękne marzenia. W dn. 18. XII. uroczy sen prysnął.

Ten stan rzeczy nie może minąć bez następstw w polityce wewnętrznej. Decydującym czynnikom winien uprzytomnić bezcelowość wszelkich prób instalowania monopartyjności, a natomiast zwrócić im uwagę na konieczność porozumienia stronnictw na platformie: równi z równymi... Oczywiście przy wprowadzeniu w system rządzenia takich zmian, jakich przyjęcie tej platformy wymaga.

Jest to konieczne, jeśli nie chcemy, by się Polska dostała pod komendę żydów i socjalistów. Chyba, że ktoś tego właśnie sobie życzy.

Zabrnęliśmy za daleko w walki partyjne. Natworzyliśmy antagonizmów za wiele w stosunku do sił narodu. Przychodzi czas — może ostatni już — na prawdziwe zatarcie sztucznych „linii podziału“. Wymaga tego zarówno stan nastrojów politycznych w państwie (zwycięstwo żydów i socjalistów), jak i sytuacja międzynarodowa Polski. Śmieszni są ci ludzie, którzy sobie wyobrażają, że naród z takim rozdarciem wewnętrznym, jakie się ujawniło w d. 18. XII., będzie mógł sprostać trudnościom zewnętrznym.

J. P.

Eksperci badają projekt dra Schachta w sprawie emigracji żydowskiej

Londyn, 20. XII. (PAT). „Times“ donosi, że plan, który dr Schacht przedstawił w sprawie pomocy rządu niemieckiego przy opuszczaniu Niemiec przez żydów, znalazł bardzo mało uznania wśród tych, którzy z planem tym zaznajomili się, jednakże plan ten nie został całkowicie odrzucony. Eksperci finansowi 6 państw, zasiadających w prezydium komitetu eviańskiego, tj. W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Francji, Holandii, Argentyny i Brazylii spotkają się dzisiaj w Londynie, aby rozpatrzeć te propozycje i stwierdzić, czy zawierają one jakiekolwiek sugestie, które by mogły stać się podstawą dyskusji. Informacje niemieckie, że dyrektor organizacji uchodźców w Londynie dr Rublee uda się obecnie odrazu do Niemiec, są w Londynie zaprzeczane.

W związku z powyższą wiadomością warto zanotować również informację „Daily Telegraph“, który twierdzi, że jako wynik starań dra Schachta w Londynie w końcu stycznia przybyć ma do stolicy W. Brytanii min. gospodarstwa Rzeszy dr Funk.

Narada w sprawie emigracji żydów pod przewodnictwem Goeringa

Paryż, 20. XII. (PAT). Berliński korespondent Havasa donosi, iż w połowie stycznia ma się zebrać w Berlinie komitet konferencji w Evian w sprawie emigracji żydów z udziałem przedstawicieli Rzeszy i żydowskich ekspertów finansowych.

Nie jest wykluczone, zdaniem korespondentów, że zebraniu przewodniczyć będzie marszałek Goering.

—o—

Nowe rewelacje w aferze braci Musica

Nowy Jork, 20. XII. (PAT). Dalsze śledztwo w olbrzymiej aferze braci Musica wykazało, że Donald Coster allias Filip Musica, który w międzyczasie popełnił samobójstwo, uprawiał łącznie ze znanymi gangsterami przemyt alkoholu pod osłoną kierowanego przez siebie koncernu drogeryjnego McKesson and Robbins. Następnie ustalono, że Filip Musica od r. 1931 do 1936 wynajmował w Montrealu w Kanadie cały arsenał, skąd wysyłano broń za granicę. Wiceprezes koncernu Wyngersky zeznał, że w maju 1938 r. miano dostarczyć „zaprzyjaźnionemu, lecz nie prowadzącemu wojny narodowi“ 100 tysięcy karabinów i 100 milionów naboi. W umowie wskazany był jeden z portów brytyjskich, do którego miano przesłać broń. Zdaniem Wyngersky'ego, ten ładunek broni przeznaczony był dla Hiszpanii rządowej. Z dalszych zeznań Wyngersky'ego wynika, że Filip Musica planował dostawę broni na ogólną sumę 50 milionów dolarów.

Izba deputowanych za nienaruszalnością imperium kolonialnego

Paryż, 20. XII. (PAT). Dzisiaj o godz. 9.35 rozpoczęły się obrady izby deputowanych. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad ustawą budżetową na rok 1939. Kiedy przystąpiono do dyskusji nad budżetem kolonii, referent generalny Barety oświadczył, iż zrzeka się głosu, ponieważ dyskusja szczegółowa nad budżetem kolonii rozpocznie się w styczniu, pragnie jednak już obecnie dać wyraz jednomyślnym uczuciom całego kraju w sprawie nienaruszalności francuskiego imperium kolonialnego. Kredyty na kolonie sięgają sumy miliarda stu trzech milionów franków.

Po przyjęciu tej globalnej sumy kredytów budżetu ministerstwa kolonii, przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

—x—

Za wiele ustępstw na rzecz Niemiec i Włoch

Ostra krytyka polityki zagr. Chamberlaina przez opozycję

Londyn, 20. XII. (K). Exposé polityki zagranicznej, wygłoszone przez prem. Chamberlaina podczas wczorajszej debaty zagranicznej w Izbie Gmin, było jeszcze jednym odparciem zarzutów wszystkich krytyków jego polityki, jako nieuwzględniających **podstawowego faktu, że alternatywą tej polityki może być tylko wojna. Premier raz jeszcze sformułował fanatyczne niemal pragnienie współpracy z Niemcami nad utrwaleniem pokoju europejskiego, ale tym razem już wyraźnie zażądał od przywódców niemieckich, by dali jakiś dowód, że podzielają to pragnienie.**

W pierwszej części swego przemówienia premier omówił stosunki z Włochami i jako cel swej wizyty w Rzymie podał ogólną poprawę wzajemnych stosunków między obu państwami przez lepsze zrozumienie dążeń i pogłębienie zaufania. O stosunkach z Francją powiedział raz jeszcze, że są tak bliskie, iż nie wymagają żadnych formalnych traktatów.

Przemówienie premiera nie zadowoliło opozycji. Przywódca liberałów sir Archibald Sinclair przyznał, że wszyscy w Anglii pragną jak najlepszych stosunków z Niemcami, ale nie kosztem wolności. Premier się łudzi, iż ustępstwami zaspokoi dyktatorów, podczas gdy jasne jest, że jednostronne ustępstwa tylko

zaostrzają ich apetyty.

Przyjaźń z Niemcami i z Włochami pożądana jest przez wszystkich, ale musi być oparta na poszanowaniu prawa i wolności Europy.

Następny mówca Lloyd George gwałtownie zaatakował politykę prem. Chamberlaina, zarzucając mu, że słabością swą naraził Czecho-Słowację na większe straty, aniżeli Czecho-Słowacja tego wymagała. Lloyd George nie może zrozumieć, na czym premier opiera swoją nadzwyczajną wiarę, że wszystko będzie dobrze. W całej Anglii nie ma ani jednego człowieka, który by zadowolony był z umowy monachijskiej. Premier 4-krotnie wyjeżdżał na kontynent, a z wyjazdów tych pozostały tylko pogwałcone umowy. Trzeba wyraźnie przyznać — zakończył Lloyd George — że

dyktatorzy traktują nas z pogardą, i opinia publiczna jest zaniepokojona zamierzoną nową podróżą premiera do Rzymu.

Mówiąc otwarcie, ludzie uważają, że premier nie dorównywa przebiegłym, chytrym i pozbawionym skrupułów dyktatorom, sprawiedliwość nakazuje przyznać, że istotnie im nie dorównywa.

Wniosek o wyrażenie votum nieufności — odrzucony

Londyn, 20. XII. (PAT). Izba Gmin po dyskusji odrzuciła 340 głosami przeciwko 143 wniosek Labour Party o wyrażenie votum nieufności polityce zagranicznej rządu.

Zapowiedź rekonstrukcji gabinetu

Londyn, 20. XII. (PAT). **Dzienniki londyńskie udzielają dużo miejsca informacjom o mającej nastąpić wkrótce rekonstrukcji gabinetu.**

Źródłem tych wiadomości są ujawnione wczoraj wieczorem starania niektórych młodszych członków rządu, **aby premier Chamberlain poczynił zmiany na stanowiskach ministra wojny i ministra koordynacji obrony.** Ministrowie ci domagają się przede wszystkim ustąpienia ministra wojny Hoare-Belisha, twierdząc, że jest on odpowiedzialny za niedostateczne przygotowanie W. Brytanii w zakresie dział przeciw-lotniczych. — Premier Chamberlain wysłuchał uwag Hudsona, głównego rzecznika niezadowolonych i zapowiedział, że zajmie się tą sprawą w czasie przerwy świątecznej. Dzienniki zapowiadają, iż rekonstrukcja, jaką ewentualnie premier Chamberlain przeprowadziłby, obejmie stanowisko — ministra wojny, ministra koordynacji obrony, stanowisko, które obecnie zajmuje lord Winterton, a więc kanclerza księstwa Lancasteru, a także stanowisko prezydenta rady, którym jest obecnie lord Runciman.

Przeciwko roszczeniom kolonialnym Niemiec

Londyn, 20. XII. (PAT). **Wczoraj wieczorem ukonstytuował się tu komitet, do którego weszli posłowie wszystkich stronnictw, celem przeciwstawienia się propagandzie niemieckiej w sprawie roszczeń kolonialnych Rzeszy. Na czele komitetu stanął konserwatysta Amery.**

Prezydent R. P. spotka się z prezydentem Czecho-Słowacji?

Warszawa, 20. XI. (Tel. wł.). **Z Pragi nadeszły wiadomości o pogłoskach, które tam krążą, na temat ewentualnego spotkania się dwóch prezydentów: Polski i Czecho-Słowacji. Spotkanie miałoby nastąpić w Jaworzynie, gdzie Prezydent Mościcki będzie spędzał święta Bożego Narodzenia.**

Życzenia w dn. 8 stycznia

Warszawa, 20. XII. (PAT). **Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Prezydent R. P. przyjmować będzie życzenia noworoczne w niedzielę dnia 8 stycznia na Zamku królewskim w Warszawie.**

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 4, 5 i 7 stycznia 1939 r. od godz. 10 do 14-ej.

Z pobytu min. Ciano w Budapeszcie

Budapeszt, 20. XII. (PAT). **Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, rankiem dnia wczorajszego złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Csaky, po czym obaj odwiedzili premiera Imredy. Rozpoczęta wówczas rozmowa trzech mężów stanu kontynuowana była w godzinach popłudniowych. W międzyczasie hr. Ciano przyjęty był na audiencji przez regenta Horthy'ego, który następnie wydał śniadanie na cześć gościa. Wieczorem odbył się obiad i raut u premiera Imredy.**

Niemcy proponują Francji utworzenie strefy zdemilitaryzowanej!?

Paryż, 20. XII. (M). **W związku z przejazdem adiutanta Hitlera Wiedemana przez Paryż do Londynu,** szeroko komentuje się jego rozmowy przeprowadzone z francuskimi mężami stanu. M. in. mówi się, że w swych rozmowach z politykami francuskimi wyraził kapitan Wiedeman żal, **że francuska opinia publiczna odnosi się nadal z dużą nieufnością do zapewnień pokojowych Trzeciej Rzeszy.** Niemcy chcą bezwarunkowo respektować granicę francusko-niemiecką. Niemcom nawet więcej zależy na przyjaźni francuskiej niż na włoskiej, ale Francja powinna też zrewidować swą politykę zagraniczną i zrozumieć, że może mieć w Niemczech solidniejszego sprzymierzeńca niż w Anglii. By dać Francji dowód swych „szczerych intencji pokojowych" na zachodzie, **proponują Niemcy utworzenie na granicy francusko-niemieckiej strefy zdemilitaryzowanej, względnie neutralnej, obsadzonej ewentualnie przez wspólne niemieckie i francuskie oddziały wojskowe.**

W kołach paryskich do propozycji niemieckich nie przykłada się wagi, a to ze względu na niedotrzymywanie przez Trzecią Rzeszę przyrzeczeń.

Zmiana w przydziale mandatów do Rady M. Krakowa

Główna Komisja Wyborcza pracuje obecnie nad ustaleniem ostatecznych wyników wyborów do Rady Miejskiej. Dotychczasowe wyniki, ogłoszone w prasie, oparte są na prowizorycznych obliczeniach i dlatego nie wykluczone są drobne zmiany w przydziale mandatów.

Według prowizorycznego obliczenia w okręgu VIII lista nr 7 (Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa) otrzymała 4 mandaty, P. P. S. 2 mandaty, Bund 2 mandaty. Obecnie po dokładniejszym obliczeniu okazuje się, że **lista nr 7 otrzymała 5 mandatów**, lista zaś Bundu 1. Wobec tego radnym został wybrany **Jakub Pancer**, natomiast „bundowiec" Fischgrund mandatu nie uzyskał.

Dywersja socjalistyczna

W sprawie kandydatur członków Stronnictwa Ludowego do Rady miejskiej otrzymaliśmy od b. posła Lasockiego następujące wyjaśnienie:

„Wiadomość, podana w „Naprzodzie" z 20 bm., jakoby „Zarząd Stronnictwa Ludowego polecił członkom stronnictwa, kandydującym na liście Nr. 3, cofnąć swoje kandydatury, a jednocześnie stronnictwo udzieliło nagany tym członkom za przyjęcie kandydatury" nie odpowiada rzeczywistości. **Prawdą jest natomiast, iż Zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie powziął w dniu 19 listopada b. r. następującą uchwałę w sprawie wyborów miejskich krakowskich: — „Stronnictwo Ludowe postanawia nie występować w walce wyborczej w Krakowie, jako organizacja polityczna. Co się zaś tyczy udziału poszczególnych członków S. L. w wyborach krakowskich, pozostawia im Zarząd wolną rękę, przy czym stwierdza, iż stawianie kandydatur przez członków S. L. po stronie Polskiego Bloku Katolickiego, tudzież popieranie tych kandydatur, nie godzi w solidarność partyjną.**

Uchwała ta nie została zmieniona przez Zarząd okręgowy, ani przez żadne inne kompetentne czynniki w Stronnictwie Ludowym. Żadna więc władza S. L., uprawniona do wydawania w tym względzie zarządzeń, nie poleciła członkom S. L. cofnąć swoje kandydatury, ani też nie udzieliła im nagany za przyjęcie kandydatur".

UWAGA REDAKCJI „GŁ. NAR.": Okazuje się za tym, iż ogłoszone przez „Naprzód" w dniu wyborów wezwanie do członków Stronnictwa Ludowego cofnięcia swoich kandydatur do Rady miejskiej, z zagrożeniem wykluczenia ze stronnictwa, było tylko manewrem dywersyjnym ze strony lewicy.

Ceny giełdowe zboża i mąki

W dniu 20 grudnia 1938 r. na Giełdzie Zbożowo-Towarowej notowano następujące ceny:

Zboża:	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklista	22.75—23.15
Pszenica jednolita czerwona	21.25—21.50
Pszenica jednolita biała	21.25—21.50
Pszenica zbierana	20.00—20.25
Żyto standart I.	16.00—16.50
Żyto standart II	14.75—15.00
Jęczmień jednolity	17.00—18.00
Jęczmień przemiałowy	16.00—16.25
Jęczmień pastewny	15.75—16.00
Owies niezadeszczony	17.25—17.75
Owies standart I (lekko zadeszcz.)	16.25—16.75
Owies standart II. (zadeszcz. dop.)	15.50—15.75
Przetwory młynarskie:	
Mąka pszen. z workiem 0-30 proc.	42.50—44.50
Mąka pszen. wyciągowa 0-35 proc.	42.00—44.00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	38.75—39.75
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.75—35.75
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	32.75—33.75
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	29.25—29.75
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	30.25—30.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	23.75—24.25
Mąka pszen. gat. III 65-70 proc.	20.25—20.75
Mąka pastewna	13.50—13.75
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00—29.25
Mąka żytnia z okr. Krakowskiego:	
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	27.00—27.25

Tendencja ogólna: spokojna.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację mordercy ks. Streicha

Warszawa, 20. XII. (Tel.). Sąd Najwyższy rozpatrywał dzisiaj sprawę Wawrzyńca Nowaka, zabójcy ks. Streicha. Morderca był skazany w dwóch poprzednich instancjach na karę śmierci. Obrona wniosła do Sądu Najwyższego kasację. Kasacja ta jednak została odrzucona i wyrok śmierci uprawomocnił się.

Obrady komisyj senackich

Warszawa, 20. XII. (Tel. wł.). Dzisiaj obradowało kilka Komisyj senackich. Komisja Budżetowa przyjęła bez zmian 4 projekty ustaw o kredytach dodatkowych na bieżący rok budżetowy, które zostały uchwalone przez Sejm. Komisja Prawnicza przyjęła bez zmian projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego. Wszystkie te ustawy znajdą się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Senatu.

Opozycja – 639 mandatów, OZN – 383

Warszawa, 20. XII. (Tel. wł.). „Wieczór Warszawski" podaje ogólne obliczenie wyborów samorządowych z 53 miast. Wynika z tego obliczenia, że Stronnictwo Narodowe otrzymało 407 mandatów, O. Z. N. 383, Stronnictwo Pracy 53, żydzi 56, Niemcy 16, inni 77.

Razem więc polskie grupy opozycyjne uzyskały 639 mandatów, O. Z. N. 383.

Giełda warszawska

Warszawa, 20. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.75, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.05, Gdańsk 100. Londyn 24.73, Mediolan sprzedaż 27.99, kupno 27.85, Nowy Jork 5.28$^3/_8$ Paryż 13.94, Praga 18.14, Sztokholm 127.40, Zurych 119.35, marka niemiecka srebrna sprzedaż 90 kupno 87.

Akcje: Bank Polski 137, Żyrardów 60.50, Cukier 35.75, Starachowice 46.25, Lilpop 93.50, Modrzejów 19.50. Tendecja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 85, II em. 84, 4 proc. dolarowa 42.50, 4½ procent wenętrzna grube odcinki 64.75, 4 proc. konsolidacyjna 65.50—65.25. Tendencja utrzymana.

EMERYT POCZTOWY ZABIŁ SWĄ ŻONĘ I POWIESIŁ SIĘ.

Kraków, 20. XII. Dziś o godz. 14.45 w mieszkaniu przy ul. Szlak 17, 69-letni emeryt pocztowy Kazimierz Niebrzydowski zabił swą żonę Helenę, a następnie powiesił się. Powodem zbrodni i samobójstwa były niesnaski małżeńskie.

—oOo—

Wybory na Rusi Przykarpackiej

Berlin, 20. XII. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Huszt, iż wybory do sejmu karpatoruskiego odbyć się mają w marcu.

Z posiedzenia Komisji budżetowej

Warszawa, 20. XII. (Tel. wł.). Znacznie później, niż w latach ubiegłych, bo dopiero dzisiaj, rozpoczęły się obrady Komisji Budżetowej nad preliminarzem na rok 1939/40. Na posiedzenie Komisji przybył p. marszałek Sejmu prof. Makowski, a przewodniczący wicemarszałek Surzyński zagaił posiedzenie przemówieniem, w którym przypomniał posłom, że bez zgody Rządu nie mogą uchwalić wydatków niezaprojektowanych w preliminarzu, ani też podwyżek wydatków w nim zawartych. Dyskusję budżetową rozpoczęto od omówienia budżetu P. Prezydenta R. P.

Sprawozdawca poseł Jedynak wskazał, że w myśl Konstytucji kwietniowej, w osobie Prezydenta skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa. Wyraził przekonanie, że Sejm będzie współdziałał z prezydentem w wykonywaniu zadań na nim spoczywających.

W Sejmie poprzednim nie zawsze była zachowana równowaga

między Rządem a Sejmem.

Poseł Jedynak przypisuje to indywidualnemu charakterowi poprzedniego parlamentu i wyraża nadzieję, że obecnie, gdy większość Sejmu należy do organizacyj o jednolitym kierunku ideowym, współpraca ułoży się lojalnie.

Budżet Prezydenta R. P. zamyka się w dochodach kwotą zł. 133.730.—, w wydatkach zwyczajnych sumą zł. 3,139.370.—, w wydatkach nadzwyczajnych kwotą zł. 200.000.— przy czym ta ostatnia suma przeznaczona jest na urządzenie apartamentów gościnnych dla szefów państw obcych w Zamku królewskim w Warszawie.

Komisja przyjęła budżet prezydenta jednomyślnie bez dyskusji.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli

Następnie rozpatrywano budżet N. I. K. — Referent poseł Barański wskazał na konieczność działalności N. I. K. i tego samego domagano się w dyskusji. Tutaj posłowie wyrazili pragnienie, aby zniesiono Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego i przekazano jego funkcje N. I. K., aby ona miała kontrolę nad sprawami inwestycyjnymi i subwencjami rządowymi.

Następnie zabrał głos gen. Krzemiński, prezes NIK i zaznaczył, że kontrola taka nie jest obecnie możliwa, gdyż byłaby to kontrola wstępna, której ustawa o N. I. K. nie przewiduje.

Rząd projektuje zmianę tej ustawy, przy czym odpowiednie przedłożenie ma być niedługo wniesione do Sejmu. N. I. K. zgłosił w związku z tym szereg postulatów o rozszerzeniu działalności na samorządy, ubezpieczenia społeczne i fundacje. Postulaty te nie napotkały na sprzeciwy ze strony Rządu.

Jeżeli chodzi o subwencje, to N. I. K. ma nad nimi tylko kontrolę cyfrową.

W dyskusji parlamentarnej nad projektem noweli omówiony będzie stosunek N. I. K. do Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.

Projekt ten przyjęto bez zmian.

321 milj. zł na emerytury

Po południu obradowała Komisja dla budżetu emerytur i zaopatrzeń. Referował poseł Wagner. Odpowiednia część budżetu przewiduje na emerytury zł 185,250.000.—. Kwotą tą nie są objęte emerytury przedsiębiorstw państwowych i monopoli, które mają przewidziane na emerytury w planie zł 130,000.000.—, tak, że łącznie wydatki państwowe na emerytury sięgają kwoty zł 321,250.000.—. W porównaniu z rokiem bieżącym budżet ten jest wyższy o zł 8,540.000.—.

Referent stwierdza, że obecny wzrost liczby emerytów jest już normalny. Minął już okres nadmiernego ich przyrostu, który sprawił, że w ciągu ostatnich lat 15 wydatki na emerytury zwiększyły się pięciokrotnie.

Z zadowoleniem należy przyjąć fakt, że Prezydium Rady Ministrów ujęło w swe ręce całą politykę personalną. Wskutek tego liczba pracowników zwolnionych przed pełną wysługą lat jest już obecnie minimalną.

W zakresie emerytur wojskowych konieczne jest uzgodnienie rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1937 z ustawami o zaopatrzeniu emerytalnym, gdyż owo rozporządzenie skróciło służbę wojskową z 35 na 30 lat, a tymczasem ustawy emerytalne dają pełne prawo do emerytur

po 35 latach służby.

Z tego powodu dekrety emerytalne, które otrzymują oficerowie przechodzący obecnie w stan spoczynku, posiadają charakter tymczasowy.

Referent podaje do wiadomości, że prace przygotowawcze w tej sprawie już się odbywają. Dalej utrzymuje referent, że nieuzasadnione są żale, jakoby emeryci cywilni i wojskowi zajmowali stanowiska w różnych resortach państwowych. Na 95 tysięcy osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego, tylko 2.500 pracuje nadal w administracji państwowej lub samorządzie terytorialnym i gospodarczym.

Poseł Wagner oświadczył, że p. minister Skarbu przyznał tym urzędnikom-Polakom, którzy przez przyłączenie Śląska Zaolziańskiego stali się obywatelami polskimi, zaopatrzenie emerytalne w wysokości 75 proc. emerytury czeskiej w przeliczeniu zł 6.25 za 100 kc. Minister Skarbu ma przy tym prawo przyznania 100 proc. tej emerytury osobom szczególnie zasłużonym dla sprawy polskiej.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której m. in. poruszono sprawę zatrudniania emerytów. Poseł Pietrzak wskazał na fakt, że w poprzednim Sejmie uchwalona została ustawa zakazująca zatrudniani emerytów, którzy mają ponad 500 złotych zaopatrzenia i pyta, jak się przedstawia realizacja tej ustawy.

Budżet emerytur przyjęto bez zmian.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetowej było ostatnim posiedzeniem przed Świętami. Komisja wznowi swe prace w dniu 11 stycznia przyszłego roku.

—o—

Wiadomości z kraju

Kuśpiś skazany na 8 lat więzienia

W poniedziałek w Poznaniu ogłoszono wyrok w sprawie Kuśpisia i towarzyszy, oskarżonych o usiłowanie uprowadzenia z więzienia karnego we Wronkach, skazanego na dożywotnie więzienie Stefana Bandery, jednego z głównych inicjatorów zamordowania ś. p. ministra Pierackiego. Michał Kuśpiś został skazany na 8 lat więzienia, Zaborowski na trzy lata, Kujawski na trzy i pół a Kujawska na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata i 100 zł. grzywny.

Wyrok w wielkim procesie komunistów

Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie Wandy Lewickiej i 38 oskarżonych o działalność wywrotową. Mocą wyroku zostali skazani główni oskarżeni: na 10 lat więzienia (wyrok bez zmian), 9 oskarżonych na 7 lat. Wandzie Lewickiej obniżono karę więzienia z 4 na 3 lata. Ogółem 3 oskarżonych uniewinniono, jednemu karę zawieszono, w stosunku do 6 oskarżonych zastosowano amnestię i 22 oskarżonym kary obniżono o 1 rok, 2 lub 3 lata, trzech oskarżonych wypuszczono z więzienia.

—oOo—

OŚLEPŁA ZJADŁSZY STARE MIĘSO. W Gębicach na Pomorzu rodzinę Łukowskich dotknął silny cios. Po zjedzeniu starego mięsa zmarła w strasznych męczarniach 7-letnia córeczka, matka zaniewidziała, stan ojca jest groźny.

Kielce

BUDOWA SZPITALA DOBIEGA KOŃCA. Rozbudowa szpitala miejskiego świętego Aleksandra w Kielcach, dokonywana ogólnym kosztem 780.000 zł, jest na ukończeniu. W obecnej chwili w powiększonym o dwa nadbudowane piętra gmachu zakładane jest centralne ogrzewanie, przeprowadzane instalacje wodociągowe, elektryczne i t. p. Całkowitego wykończenia gmachu szpitalnego spodziewać się należy z końcem lutego przyszłego roku.

BUDŻET M. SOSNOWCA. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Sosnowcu, prezydent Kaczkowski odczytał dekrety p. wojewody: O zatwierdzeniu budżetu dodatkowego na rok 1938/39, o zatwierdzeniu podatku drogowego, oraz uchwały Rady Miejskiej o dodatkowym wynagrodzeniu prezydenta miasta. — W budżecie wydatki zwyczajne zwiększone zostały o 136.921 zł wydatki nadzwyczajne o 431.356 zł dochody zwyczajne do sumy 2.969.776 zł, nadzwyczajne do sumy 1.860.146 zł. Globalna suma budżetu administracyjnego na rok 1938/39 zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą 4,829.992 zł. Z kolei Rada miejska uchwaliła zaciągnąć w Funduszu Pracy dodatkową pożyczkę w wysokości 25.416 zł na roboty wodociągowo-kanalizacyjne, wykonane w roku 1934/38.

ZJAZD RZEMIOSŁA Z POW. KONECKIEGO. Pod hasłem zjednoczenia rzemiosła, odbył się w końskich zjazd z udziałem około 150 rzemieślników z powiatu koneckiego. Na zjeździe uchwalono zakładanie spółdzielni rzemieślniczych, przy udziale Banku Rzemieślniczego, jaki ma powstać w Skarżysku.

OBNIŻKA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W KIELCACH. W wyniku obrad w Warszawie, przedstawiciel m. Kielc z delegatami rady nadzorczej Elektrowni Kieleckiej, elektrownia wyraziła zgodę na obniżenie z dniem 1 stycznia 1909 r. zasadniczej ceny za prąd oświetleniowy z 76 gr na 60 gr, zaś innych taryf za prąd — w granicach do 10 procent. Magistrat kielecki, który domagał się obniżenia ceny za prąd na 60 gr, postanowił propozycję Elektrowni przekazać decyzji Rady Miejskiej.

ROZDAWNICTWO ZASIŁKÓW JUŻ ROZPOCZĘTE. Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Kielcach, rozpoczął już wydawanie bezrobotnym zasiłków w naturze. Podobnie, jak w roku ubiegłym bezrobotni otrzymają mąkę, kartofle, kaszę, cukier, węgiel i inne produkty. Do tej pory do korzystania z zimowej pomocy zakwalifikowano 547 rodzin. Kielecki zarząd Miejski pewną ilość zatrudniał bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych aż do dni ostatnich.

60.000 DZIECI OBJĘTYCH AKCJĄ DOŻYWIANIA W WOJ. KIELECKIM. Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Kielcach, obejmie w sezonie zimowym akcją dożywiania około 60.000 dzieci z całego województwa. Powołana ostatnio do życia sekcja kulturalno-wychowawcza Komitetu, przystępuje do organizowania dla dzieci bezrobotnych specjalnych poranków artystycznych. Wobec zrezygnowania b. senatorki R. Grunertówny — ze względu na zły stan zdrowia — ze stanowiska przewodniczącej Komitetu, funkcje przewodniczącej objęła p. wojewodzina Dziadoszowa.

—:oOo:—

Wyniki wyborów
w woj. poznańskim i pomorskim

We wczorajszym numerze podaliśmy częściowe wyniki wyborów samorządowych na terenie Wielkopolski i na Pomorzu. Dzisiaj podajemy dalsze wyniki, które jednak nie są ostateczne. Oficjalne wyniki wyborów będą ogłoszone dopiero 28 b. m. W województwie poznańskim wyniki są następujące:

Oborniki: S. N. — 10 mandatów, O. Z. N. — 4, P. P. S. — 2. **Murowana Goślina:** S. N. — 8 mandatów, O. Z. N. — 4. **Rogóźno:** O. Z. N. i Z. Z. P. 11 mandatów, S. N. — 5 mandatów. **Kępno:** O. Z. N. — 7 mandatów, S. N. — 6 mandatów, P. P. S. — 3. **Szamotuły:** O. Z. N. i Z. Z. P. — 9 mandatów, S. N. — 7 mandatów. **Margolin:** O. Z. N. — 8, S. N. 3, Niemcy — 1. **Wągrowiec:** S. N. — 7, O. Z. N. — 6, Str. Pracy — 1, P. P. S. — 2. **Leszno:** S. N. — 9, P. P. S. — 8, O. Z. N. — 7. **Mosina:** S. N. — 8, O. Z. N. — 4. **Ostrów Wlkp.:** S. N. — 12, O. Z. N. — 5, Str. Pracy — 4, P. P. S. 3. **Krotoszyn:** O. Z. N. — 16, S. N. — 7, Obyw. Blok Gospodarczy — 1. **Krzywin:** S. N. — 9, O. Z. N. — 3. **Rakoniewice:** S. N. — 8, O. Z. N. — 3, Niemcy — 1. **Jarocin** — S. N. — 7, O. Z. N. — 5, P. P. S. — 4, **Bleszew:** S. N. — 11, O. Z. N. — 5. **Odolanów:** Zjednoczenie Gospodarcze — 6, S. N. 2. **Swarzędz:** S. N. — 5, O. Z. N. — 4, Str. Pracy — 3. **Stęszew:** Lista mieszczańska (opozycyjna) — 6, S. N. — 4, O. Z. N. — 2. **Koźmin:** S. N. 8, O. Z. N. — 6, lista gospodarcza — 2. **Kobylin:** S. N. — 4, O. Z. N. — 3, Niemcy — 1, lista robotników i rolników — 4. **Mogilno:** Z. Z. P. — 6, S. N. — 4, O. Z. N. — 3, prorządowcy — 3. **Zduny:** O. Z. N. — 5, lista gospodarczo-społeczna — 4, S. N. — 2, Niemcy — 1. **Sulmierzyce:** S. N. — 9, lista narodowo-obywatelska — 1, Zjednoczenie Narodowe — 1, lista obywatelsko-robotnicza — 1. **Raszków:** S. N. — 6, O. Z. N. — 3, Str. Pracy — 2, bezpartyjni — 1.

Ogólnie w Poznaniu i w 26 miastach i miasteczkach wojew. poznańskiego wyniki przedstawiają się następująco: S. N. — 239 mandatów, O. Z. N. 137, P. P. S. — 43, Str. Pracy — 36, Niemcy — 4.

Na Pomorzu zaś Str. N. zdobyło 70 mandatów, O. Z. N. — 41, Str. Pracy — 25, a P. P. S. — 13. Wyniki z poszczególnych miast są następujące:

Gołub: S. N. — 5, Str. Pracy — 5 mandatów, O. Z. N. — 2. **Chełmno:** S. N. — 10, Str. Pracy — 8, O. Z. N. — 5. **Nowe:** Bezpartyjni — 4, Str. Pracy — 3, P. P. S. — 2, O. Z. N. — 2, S. N. — 1. **Świecie:** S. N. — 6, O. Z. N. — 5, P. P. S. — 5. **Lubawa:** S. N. — 7, O. Z. N. — 6, Str. Pracy — 3. **Starogard:** Str. Pracy — 12, S. N. — 6, O. Z. N. — 6, **Pelplin:** S. N. — 9, O. Z. N. — 2, bezpartyjni — 1, **Wejherowo:** S. N. — 12, O. Z. N. — 9, Niemcy 3. **Inowrocław:** S. N. — 14, P. P. S. — 14, O. Z. N. 4. **Kruszwica:** O. Z. N. — 5, S. N. — 4, Str. Pracy — 3. **Nakło:** S. N. — 9, O. Z. N. — 6, Str. Pracy — 5, P. P. S. — 4.

Szykanowanie obywateli polskich
na granicy niemieckiej

KAP: Niejednokrotnie otrzymujemy wiadomości o szykanach stosowanych przez policję i celników niemieckich w stosunku do obywateli polskich, a zwłaszcza osób duchownych. Ostatnio ofiarą szykan i brutalnego zachowania się ze strony funkcjonariuszów niemieckich w drodze powrotnej z Rzymu na granicy Neu-Bentschen stała się czcigodna matka Ledóchowska ze zgromadzenia SS. Urszulanek N. S. J. K. Gdy na dokumencie podróżnym zauważono nazwisko matki Ledóchowskiej natychmiast polecono jej i towarzyszącej siostrze udać się do poczekalni, gdzie poddano obie zakonnice kilkugodzinnej, niezwykle drobiazgowej rewizji osobistej i bagażu. Przeszukano całe ubranie i obuwie. Nie oszczędzono nawet małego krzyżyka z relikwiami, który rozkręcono. Ponieważ pociąg pośpieszny w międzyczasie odszedł do Polski, matka Ledóchowska (osoba 70-letnia) i jej towarzyszka musiały całą noc spędzić na stacji w obecnych zimowych warunkach, by następnego dnia móc wyjechać do kraju. Oczywiście rewizja nic „podejrzanego“ i „niebezpiecznego“ dla reżymu hitlerowskiego nie wykryła. Świadczy ona jednak wymownie o „kulturze“ funkcjonariuszów niemieckich i o stosunku władz hitlerowskich do przedstawicieli zakonów i samego Kościoła.

Dalsze obniżanie się temperatury

Fala mrozów w Niemczech wzmaga się z dnia na dzień. Stacje meteorologiczne notują w poszczególnych okolicach dalsze obniżanie się temperatury. Największe mrozy panują w Prusach Wschodnich, gdzie temperatura przekroczyła — 23 st. C., a na Śląsku — 20 st. C. We wtorek notowano w Berlinie — 16,1 st. C., jest to najniższa temperatura w Berlinie w grudniu od lat 80. Ostre mrozy i zamiecie śnieżne wpływają na opóźnienie w komunikacji kolejowej. Pociąg Paryż—Niegoreloje przybył do Dortmundu z półgodzinnym opóźnieniem. Opóźnienie to na trasie Dortmund—Berlin wzrosło o dalsze dwie godziny. W portach niemieckich kursują łamacze lodu, rozdrabniając pokrywę lodową. Żegluga w Pursach Wschodnich jest niezmiernie utrudniona. We Wrocławiu powyginały się wskutek mrozów mosty na Odrze.

Na całym obszarze Rumunii panują od kilku dni silne mrozy a częściowo burze śnieżne, co powoduje znaczne opóźnienie w ruchu kolejowym oraz wypadki z pociągami. Z powodu burzy, jaka szaleje nad wybrzeżem Morza Czarnego, statki przybywające z Bliskiego Wschodu, nie mogą dotrzeć do portu Constanza i szukają schronienia w mniejszych portach na południowych brzegach tego morza a częściowo pozostają na morzu.

Temperatura w Jugosławii silnie spadła na wybrzeżu adriatyckim. Jedynie w Hercegowinie termometr wskazuje 4 stopnie powyżej zera. W całym kraju spadły wielkie śniegi. W Serbii południowej powłoka śnieżna ma 70 cm. grubości przy 13 st. mrozu. W okręgu Vrbas szereg miejscowości został odcięty na skutek zasp śnieżnych komunikacja drutowa pomiędzy Białogrodem, Sarajewem i Zagrzebiem jest nadzwyczaj utrudniona.

Nad brzegiem Bałtyku zamieć śnieżna

Nad brzegami zatoki puckiej rozszalała w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych gwałtowna zamieć śnieżna połączona z obfitym opadem śnieżnym.

Na szosach potworzyły się zaspy dochodzące miejscami do metrowej wysokości. Komunikacja na szosach wybrzeża ustała. Nad brzegami otwartego Bałtyku panuje również gęsta mgła.

Pierwsza w Polsce śmiertelna ofiara mrozów

W Będzinie znaleziono na ulicy Podjazie trupa starszej kobiety. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że zmarłą jest Fr. Osińska, wdowa, która ostatnio chorowała na nerwy. Wyszła ona w nocy na ulicę, ulegając atakowi nerwowemu i błądziła nad Brenicą. Zmęczona upadła na ulicy i zamarzła.

Z szerokiego świata

KOŚCIÓŁ, KTÓRY DWA RAZY OBCHODZI ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA. Istnieje na świecie kościół, który dwa razy w roku obchodzi święto Bożego Narodzenia. Kościołem tym jest kościół Narodzenia Pańskiego w Betlejem, należący do Franciszkanów i do prawosławnych greckiego obrządku, którzy, jak wiadomo, obchodzą Boże Narodzenie o 13 dni później, t. j. w dniu 6 stycznia podług t. zw. starego kalendarza. W ten sposób Boże Narodzenie obchodzone jest w miejscu, w którym narodził się Zbawiciel dwukrotnie.

ŚMIERĆ 36 OSÓB W KATASTROFIE KOLEJOWEJ. W stanie Minas Geraes w Brazylii, pomiędzy stacjami Sito a Soayres, wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w której skutkiem zderzenia się 2 pociągów, poniosło śmierć 36 osób, a rannych jest około 100.

POŻAR W PĘDZĄCYM POCIĄGU. Express „Krenjuete", kursujący między Kopenhagą a Alborgiem stanął w płomieniach. Podróżni i obsługa pociągu zdołali się uratować. Pożar powstał wkrótce za stacją Faarup wskutek krótkiego spięcia w 2 pierwszych wagonach i objął niebawem cały pociąg, który zatrzymano. Z pociągu, którego budowa kosztowała 600 tys. koron, został stalowy szkielet.

WIELKI POŻAR WYBUCHŁ W DZIELNICY BERLINA TEMPELHOF. Pastwą płomieni padła wielka fabryka i skład chemikaliów oraz wszystkie należące do niej zabudowania. Akcję straży pożarnej utrudniał mróz. Generalny inspektor straży pożarnej zarządził alarm 3 stopnia, w wyniku czego pożar gaszono specjalnymi chemikaliami. Po 2 i pół godzinnej intensywnej akcji wielu kolumn berlińskiej straży pożarnej udało się pożar zlokalizować, ratując przyległe budynki.

Przemyśl

OSOBISTE. Dziekanem dekanatu jarosławskiego po ś. p. ks. Wiazowskim, zamianowany został ks. Murdza, proboszcz w Rokietnicy. Kierownik Sądu grodzk. w Krakowcu p. dr Solecki, przeniesiony został do Sądu gr. w Jarosławiu, jego miejsce objął przemyślanin p. mgr. K. Lech, sędzia z Husiatyna.

KOMITET POMOCY ZIMOWEJ w Przemyślu, rozdzielił bezrobotnym racje świąteczne: 1 q ziemniaków, 4 kg mąki, 1 i pół kg słoniny, 1 kg kaszy, pół kg cukru i 80 kg węgla, na małą rodzinę, składającą się z 2 osób, rodziny liczniejsze otrzymały racje stosownie zwiększone. Zaopatrzenie z Kom. Pom. Zim. w Przemyślu otrzymuje zwyż 1.000 zarejestrowanych bezrobotnych, liczących wraz z rodzinami około 4.000 osób.

NOWA TURBINA w Miejsk. Zakładzie Elektr. została już w zupełności zmontowaną. Obecnie kończy się łączenie turbiny z urządzeniami M. Z. E. tak, że pełne światło Przemyśl ma odzyskać we środę dnia 21 b. m.

DO KONKURSU WYSTAW SKLEPOWYCH, zainicjowanego przez specjalny Komitet Upiększenia miasta, zgłosiło się tylko 29 firm, w tym kilka żydowskich. Na kilkaset sklepów w naszym mieście jest to b. nikły wynik.

NOWA SZKOŁA POWSZECHNA otwartą została na Murowance, miejscowości odległej o 3 i pół klm. od Jaworowa. Szkoła powstała staraniem Zarządu Głównego T. S. L., przy poparciu miejscowego Koła. Przy szkole otwartą została świetlica dla miejscowej ludności, dzięki zabiegom nauczycielki p. S. Lachowiczówny. Świetlica posiada radio, bibliotekę, dziennik i czasopisma oraz gry towarzyskie. Poświęcenia nowego budynku i świetlicy dokonał ks. kanonik Wróbel. **AK.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Autorytet i wolność

XVII Tydzień Społeczny „Odrodzenia"

Lublin, grudzień.

I. Zorganizowany przez Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" XVII Tydzień Społeczny rozpoczął swe obrady. W dniu 15 b. m. przybyło ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich około 150 osób młodzieży akademickiej, liczna grupa seniorów Stowarzyszenia i społeczeństwa katolickiego. Uroczystą Mszą św. celebrowaną przez ks. Biskupa Mariana Fulmana, zainaugurowano Zjazd.

O godz. 11 w auli recepcyjnej Kat. Uniwersytetu Lubelskiego nastąpiło uroczyste otwarcie obrad. Przybyli na otwarcie: ks. Biskup Fulman, wojewoda lubelski J. A. de Tramecourt, gen. M. Smorawiński, prezydent m. Lublina — B. Liszkowski, ks. Rektor A. Szymański, przedstawiciele władz, samorządu, organizacyj i młodzieży. **W imieniu ks. Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski, przemówił O. Przybylski** z Poznania, życząc Zjazdowi pomyślnych rezultatów. Dalej usłyszeliśmy gorące słowa Wojewody i Generała. Imieniem Akcji Katolickiej p. szambelan Starowiejski wzywał do kształcenia się na bojowników Akcji Katolickiej. Ponadto życzenia składali przedstawiciele: Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, Sodalicji Panów, Organizacyj Akademickich i Młodzieży.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów gratulacyjnych, wygłosił **ks. prof. Stanisław Wojsa** referat na temat: **„Historia i tradycje Tygodni Społecznych"**, odtwarzający cele i przeszłość organizacyjną ruchu katolicko-społecznego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Tygodnia złożyli w pałacu biskupim hołd ks. Biskupowi M. Fulmanowi z racji jego jubileuszu kapłańskiego, oraz serdeczne podziękowania za troskliwość i opiekę, jaką otacza młodzież akademicką.

Autorytet i autonomia

Autorytet i autonomia — oto problem, który rzuca współczesnoć człowiekowi do rozstrzygnięcia. Od form i prób jego rozwiązania zależy struktura rozwoju życia ludzkiego. Nie jest to już problem — jak mówił w swoim referacie **ks. prof. Józef Pastuszka** — ustrojowy, ale zagadnienie metafizyczne i filozoficzne. Autorytet jest sposobem oddziaływania na osobę ludzką. Poznanie autorytatywne, nie jest wglądaniem w stan rzeczy, ale przyjęciem opinii osoby, do której mamy zaufanie. Przybiera tysiączne formy, ale zawsze pozostaje sobą (rodzina, szkoła, organizacja, państwo). Autorytet może budzić zasadnicze zastrzeżenia, gdy łamie wolność osoby ludzkiej. Dlatego prądy po okresie Odrodzenia wystąpiły w obronie osobowości człowieka. Wreszcie rozpętana wolność zaczęła grozić samemu człowiekowi. Powstały państwa totalne. **Nigdy problem autorytetu nie wystąpił z taką siłą jak obecnie.** Stąd też nasuwa się pytanie, czy autorytet jest zjawiskiem ugruntowanym w naturze ludzkiej, czy też zależy od warunków przygodnych?

Człowiek z natury jest istotą społeczną, musi więc korzystać z cudzej pomocy i dorobku. Bezsilność dziecka jest symbolem słabości człowieka, pozostawionego samemu sobie. Faktyczne możliwości poznawcze człowieka są ograniczone. Autorytet jest koniecznością dziejową, doświadczeniem dziejowym człowieka, stanowi stałą formę życia ludzkiego, zmienia tylko swój kierunek. **Religia i moralność najbardziej związane są z autorytetem.**

Autonomia — w języku greckim oznacza życie według własnych zasad, w praktyce staje się nieraz anarchią. **Jednak autonomia mimo ujemnych skutków nie jest zjawiskiem sztucznym.** W różnych dziedzinach życia ludzkiego jest koniecznością jako forma wolności, która jest warunkiem rozwoju ducha ludzkiego. Nawet prawo Boże nie może być gwałtem narzucone, ale zależne jest od aktu woli człowieka. Autorytet nie wyklucza autonomii. Przeciwstawność tych dwóch pojęć stworzył człowiek. Jeżeli przez autonomię rozumieć będziemy twórczą postawę ducha ludzkiego wobec prawa, to jest ona przywilejem człowieka i harmonizuje jego działalność. Jeśli sferę ścierania się autorytetu i autonomii poddamy oddziaływaniu moralnemu, to nie grożą one sprzecznymi powikłaniami.

Wolność w rozwoju dziejowym

Drugi referat pt.: „Wolność w rozwoju dziejowym", wygłosił **ks. prof. dr P. Kałwa.**

W każdym podręczniku — mówił prelegent — znajduje się rozdział o prawach wolnościowych. Można wybrać dwojaką drogę: albo przedstawić prawa wolnościowe jak one praktycznie przedstawiały się w różnych ustrojach konstytucyjnych, albo omówić koncepcje prawno-polityczne wolności.

Obieramy drogę połączenia tych dwu metod. W o l n o ś ć w ż y c i u s t a r o ż y t n y m. Najwyraźniej wystąpiła ona w świecie grecko-rzymskim. Cały człowiek objęty był zasadą omnipotencji państwa. **W państwie starożytnym nie było sfery życia prywatnego, do której by się państwo nie wtrącało.** W Sparcie istniały nawet przepisy co do ilości strojów i fryzury. Ingerencja państwa nie ograniczała się do własności, ale wkraczała do życia wewnętrznego (w zakresie spraw rodzinnych, w sprawach wychowawczych). Platon mówił, że dzieci mniej zależą od rodziców niż od państwa.

Wolność w świecie chrześcijańskim uległa wielkiemu przeobrażeniu, a to pod wpływem dwóch zasad: idei osobowości ludzkiej, idei Kościoła. Już św. Piotr powiedział, że bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi. Te nowe idee stworzyły inny zakres kompetencyj władzy państwowej, wyodrębniający pewną sferę życia ludzkiego na rzecz Kościoła. Z drugiej strony chrześcijaństwo dało dla autorytetu podstawę moralną. Chrześcijaństwo zrealizowało w okresie średniowiecza swoją ideologię zgodnie z ówczesnymi warunkami i rozwojem historycznym. Schizmy oraz wpływy humanizmu osłabiły autorytet Kościoła. Okres reformacji wprowadził zasadę: „Cuius regio eius religio". Wraz z tymi prądami rozwinęła się odpowiednia praktyka życiowa. Zasadę o boskim pochodzeniu władzy przetransponowano na rzecz powiększenia prerogatyw monarchii. Okres liberalizmu postawił jednostkę jako twórcę praw, a cele społeczeństwa jako sumy jednostek miały się zawierać w ideale poszczególnych jednostek. Wyzwolił on wprawdzie narody spod przewagi absolutyzmu, ale wprowadził wiele nieszczęść w dziedzinie moralnej i ekonomicznej, które dotychczas odczuwamy. Zatracenie więzi organicznej i narodowej przez liberalizm wywołało reakcję w formie ruchów nacjonalistycznych. **Kot.**

Między Polską a Rosją Sowiecką

Rozmiary i możliwości wymiany towarowej

Normalizacja stosunków polsko-sowieckich wywołała w Europie duże wrażenie. Dokonała się bowiem w momencie, kiedy się najmniej tego spodziewano; kiedy raczej mogła być mowa o pogorszeniu się „współżycia“, a to w związku z niedawną demarche rządu sowieckiego w Warszawie z okazji sprawy Czecho-Słowacji i surową odpowiedzią Polski.

Dziś jednak sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Czecho-Słowacja żyjąca dotąd w przyjaźni z Sowietami, schroniła się teraz pod skrzydła Berlina. Jemu oddała się bez zastrzeżeń. W tych warunkach znikła jedna z przyczyn niezgody między Polską a Rosją Sowiecką.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

Wyrównanie sporów i nieporozumień o charakterze politycznym między państwami nie świadczy jeszcze o panującej między nimi zgodzie. Zazwyczaj w ślad za aktem politycznym idzie akt gospodarczy. Wojna polityczna pociąga za sobą wojnę gospodarczą i odwrotnie. Tak układały się również stosunki polsko-sowieckie. Obecnie, gdy stosunki uległy poprawie, postanowiono ożywić wymianę towarową między obydwoma państwami.

W tej sprawie rozpoczęto już odpowiednie prace. Jak już donosiliśmy, dr T. Łychowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjechał do Moskwy, celem zorientowania się w możliwościach wymiany polsko-sowieckiej i przygotowania konferencji, która ma doprowadzić do zawarcia odpowiedniej umowy handlowej.

OBROTY HANDLOWE.

W analizie obrotów handlowych polsko-sowieckich ograniczymy się do lat ostatnich. Zacznijmy od lat 1930/31. W tych latach obroty towarowe polsko-sowieckie były najwyższe. W r. 1930 przywieźliśmy z Rosji Sowieckiej towarów za 45 miln. 785 tys. zł, wywieźliśmy zaś za 128 miln. 963 tys. zł. W r. 1931 cyfry te nieco spadły, ale były jeszcze dość pokaźne. I tak importowaliśmy towarów na sumę 36 miln. 39 tys. zł — eksport zaś wyniósł 125 miljn. 257 tys. zł.

Gwałtowny spadek obrotów rozpoczął się w r. 1932. Kurczą się obroty, a jednocześnie cała wymiana towarowa układa się dla nas bardzo niekorzystnie. O ile w wymienionych wyżej latach bilans handlowy wypadał dla nas dodatnio, i to z dużą nadwyżką na naszą korzyść, o tyle w następnych latach, począwszy od r. 1935, bilans handlowy wypada dla nas ujemnie.

W r. 1934 wywieźliśmy jeszcze za 25,477 tys. zł, a przywieźliśmy towarów za 17,740 tys. W r. 1935 wartość eksportu wyniosła 11,1 miln. zł, a importu — 14,9 miln. zł; w r. 1936 eksport 9 miln. zł. import — 16,2 miln. zł, w r. 1937: eksport 4,4 miln. zł, import — 14,5 miln. zł. W pierwszym półroczu bieżącego roku przywieźliśmy z ZSRR za 5 miln. 85 tys. zł, wywieźliśmy natomiast za... 415 tys. zł.

Widzimy więc ogromny spadek obrotów handlowych z jednej strony, z drugiej zaś — olbrzymi wzrost różnicy między wartością eksportu i importu na naszą niekorzyść.

MOŻLIWOŚCI WYMIANY TOWAROWEJ.

Stosunki te muszą ulec zmianie. Rokowania powinny przede wszystkim doprowadzić do wyrównania różnicy między eksportem a importem, a następnie do zwiększenia obrotów, co jest zupełnie możliwe. Polska może sprowadzać z Rosji sowieckiej wysokoprocentowe rudy żelazne i manganowe, przetwory chemiczne, skóry. ZSRR zaś z Polski: wyroby metalowe, wyroby przemysłu włókienniczego itp. Dotychczas z ważniejszych towarów przywoziliśmy z ZSRR: rudy, przetwory chemiczne i farmaceutyczne, farby, skóry futrzane, bawełnę i odpadki, żelastwo, wywoziliśmy głównie blachę żelazną i stalową oraz żelazo i stal. Należy podkreślić, że możliwości eksportu wyrobów przemysłu metalowego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego — poważnie wzrosły.

Nasuwa się jeszcze pytanie, na jakich zasadach będzie oparta nowa umowa handlowa polsko-sowiecka? Odpowiedź — trudna. W tej chwili bowiem obydwa państwa są w trakcie przygotowywania potrzebnych materiałów. Utrzymuje się jednak przekonanie, że porozumienie handlowe polsko-sowieckie oparte będzie na systemie clearingowym tak bardzo dziś rozpowszechnionym, a polegającym na utrzymaniu zupełnej równowagi między wywozem i przywozem w obrotach towarowych między danymi państwami.

Trzeba na zakończenie dodać, że nowa umowa polsko-sowiecka może wywrzeć doniosły wpływ na strukturę polskiego handlu zagranicznego.

K. T.

Przegląd prasy

Wynik wyborów zwraca się przeciw totalizmowi

„Nowy Dziennik“ powitał wynik wyborów z entuzjazmem. Szczególnie entuzjazmuje się zwycięstwem P. P. S. Pisze, że jest to klęska totalizmu.

„Byłoby — twierdzi — jeszcze rzeczą przedwczesną snuć domysły i przypuszczenia na temat realnych konsekwencji, które pociągnie za sobą w dalszej ewolucji stosunków politycznych w Polsce ujawniona w ten sposób wola najpoważniejszego bodaj odłamu wyborców. Że jednak rezultat wyborów niedzielnych jako wierny wskaźnik panujących nastrojów nie pozostanie bez wpływu na dalsze pociągnięcia czynników kształtujących naszą rzeczywistość polityczną — ta rzecz nie ulega zdaje się najmniejszej wątpliwości. Rezultat ten stanowi w każdym razie nielada sukurs dla tendencyj antytotalnych, ujawniających się w samym obozie rządzącym“.

Rzecz ciekawa, że podobny pogląd wypowiada „Głos Lubelski“, organ Stron. Narodowego... W dzień wyborów pisał:

„Co tu mówić! — Toczy się w tej chwili w Polsce rozgrywka między prądami totalistycznymi i monopartyjnymi, a niezależną myślą polityczną...

Głosy, które padną przeciw Ozonowi, będą głosami przeciw totalizmowi politycznemu, przeciwko systemowi, obmyślanemu w zakamarkach „Naprawy“ i „Zaczynu“. Będą to głosy, które chcą innej Polski“.

P. P. S. wypiera się głosów żydowskich

P. Niedziałkowski w „Naprzodzie“ triumfuje.

„Dźwignęliśmy — pisze — te głosowania niedzielne na poziom sporu wielkich Idej i sposobu ujmowania wielkich zagadnień polskiego życia państwowego. Kraj odezwał się. Jesteśmy z tego dumni.

Ofiarowały nam swoje głosy dzielnice robotnicze Warszawy, Łodzi, Krakowa, Ziemi Krakowskiej i Ziemi Pomorsko-Poznańskiej. Ofiarowali nam swoje głosy pracownicy umysłowi i skupieni w miastach działacze ruchu ludowego. W dniu 18 grudnia cały świat pracy Polski rzucił na szalę decyzję własną. Rzucił decyzję i nie zawiódł.

Prysła też legenda o „głosach żydowskich“ wbrew propagandzie prasy „narodowej“ i części prasy „ozonowej“. Chcę być dobrze zrozumianym. My nie wstydzimy się wcale tych głosów socjalistów i demokratów żydowskich, które mogły paść na listy nasze. Nie mniej najbardziej nawet powierzchowna analiza cyfr wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że wyszliśmy z tych wyborów zwycięsko (inaczej rezultatu nazwać niepodobna) głosami polskich mas pracujących, zawsze wiernych i zawsze ofiarnych“.

Niech p. Niedziałkowski każe sobie z Krakowa przysłać ulotkę wydaną przez P. P. S. do żydów i rozrzucaną wśród ludności żydowskiej Krakowa. Był tam w niej — jak pisaliśmy w numerze z 18. XII. — apel do żydów, by, jeśli chcą klęski „faszyzmu“, głosowali na listy P. P. S. Mamy wrażenie, że żydzi poszli za tym apelem. To im zmniejszyło liczbę głosów na listy żydowskie, ale pomogło P. P. S-ej.

Kłopot Warszawy z nową radą miejską

Będą miały niektóre miasta kłopot z nowymi radami miejskimi... W Krakowie żydzi i socjaliści zdobyli 37 mandatów na 72, — w Łodzi 49 na 84, w Warszawie 46 na 100. W tych miastach żydzi i socjaliści będą mieli albo większość, albo nie wiele poniżej większości. Co do Warszawy, to korespondent warszawski „Polonii“ donosi:

„Pojawiły się pogłoski, że utworzenie większości w Radzie miejskiej będzie dość trudne aczkolwiek nie wykluczone. Bezwzględną większość, co stanowi 51 mandatów, mogą osiągnąć Ozon z PPS, lub Ozon ze Stronnictwem Narodowym i ONR, lub wreszcie cała opozycja: Stronnictwo Narodowe, PPS i Bund, lecz ta ostatnia kombinacja jest nie do pomyślenia.

Z kół zbliżonych do magistratu słychać atoli, że wybory prezydenta miasta mimo wszystko są możliwe. Chodzi tylko o znalezienie odpowiedniego kandydata, takiego kandydata, który by potrafił skupić wokół siebie większość. Jako najpoważniejszych kandydatów na prezydenta miasta wymieniają Artura Śliwińskiego, b. senatora i historyka i Alfreda Kuehna, b. ministra komunikacji, obecnego dyrektora Zakładów Elektrycznych“.

„Tragiczne nieporozumienie“

Wcale nie opozycyjny „Dziennik Poznański“ nazajutrz po wyborach pisze:

„W głosowaniu wczorajszym był i protest przeciw niektórym metodom działania O. Z. N. i wyraz niezadowolenia z polityki rządowej, i protest przeciw osłabianiu znaczenia samorządu. Nie można powiedzieć, żeby pigułka zaaplikowana przez społeczeństwo nie była dla wielu ludzi gorzką. Niemniej byłoby błędem nie do darowania, gdyby miarodajne czynniki państwowe nie umiały z tych faktów wyciągnąć właściwych wniosków i gdyby zadowolono się ukryciem poza zasłonę dymną tych tłomaczeń, jakie rozsnuje w swych artykułach prasa rządowa czy oficjalne organy O. Z. N.

Ciągle bowiem odnosi się wrażenie, że większość błędów oficjalnej polityki wewnętrznej wypływa z jakiegoś tragicznego nieporozumienia. Nie wolno przecież ani na chwilę przypuścić, że wszyscy ludzie tam, na szczycie rządowej drabiny są ograniczeni, względnie, że jedynym u nich wszystkich motywem działania jest żądza władzy. Nie! Oni tylko nie rozumieją nastrojów społeczeństwa, ba! łudzą się optymistyczną oceną sytuacji w różnych raportach urzędowych. Co się zresztą dziwić górze, kiedy w przeddzień wyborów nie brakowało prorządowych działaczy, którzy w Poznaniu wróżyli z najlepszą wiarą Str. Narodowemu... 30 mandatów a sobie 35. Dziś tych złudzeń nie powinno być. Bardzobyśmy pragnęli, aby wielu Piłsudczyków zaczęło wreszcie prawdzie patrzeć jasno w oczy. I z tej przyczyny można sobie tylko życzyć, aby poprzez wybory samorządowe zyskano także miernik nastrojów wsi. Tam powinny uzewnętrzniać się duże wpływy Str. Ludowego. Niestety i tu szeregiem posunięć taktycznych dąży się nieraz — poprzez jednolite listy kandydatów — do zacierania właściwych śladów. System jednej listy w gromadzie ma na ogół swój głęboki sens rzeczowy, choć kto wie, czy nie powinien on dziś ustąpić miejsca przed dążeniami do wypośrodkowania prawdy politycznej naszego życia“.

Nauczycielstwo w „Akcji Katolickiej“

P. R. Stan. w „Gońcu Warsz.“ zwraca uwagę na niedawny okólnik Min. W. R. i O. P. o korelacji (uzgodnieniu) przedmiotów szkolnych z nauką religii. Autor widzi w tym słusznie pożyteczną i oczekiwaną przez pedagogów zmianę.

„Ten nowy, a dobry duch góry zaczyna przenikać do niższych instancji szkolnych. W dniach ostatnich na zebraniu Akcji Katolickiej diecezji wrocławskiej pod przewodnictwem ks. biskupa Radońskiego dyrektor ks. Bekier odczytał pismo trzech kuratorów okręgów szkolnych: poznańskiego Jakubca, pomorskiego Ryniewicza i warszawskiego Ambroziewicza, w którym ci wybitni działacze szkolni wyraźnie stwierdzają, że **nauczyciele pracujący w „Akcji Katolickiej“, nie są źle widziani przez władze szkolne, a każdy nauczyciel ma pełną możność podjęcia takiej pracy.** To niesłychanie znamienne i charakterystyczne oświadczenie dowodzi, że dotąd było, albo mogło być inaczej“.

———:oOo:———

Ruch wydawniczy

Dla najmłodszych

M. BUYNO-ARCTOWA: „Ptaszek Tereski“. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1938.

Opowieść o małej Teresce, która odbywa podróż do Królowej Zimy, aby przywrócić życie zmarzniętemu ptaszkowi. W trudnej podróży przeszkadzają Teresce źli mieszkańcy lasu z Duszkiem-Brodaczkiem na czele. Lecz przyjaciół, którzy śpieszą z pomocą dobrej dziewczynce, jest więcej. Ruda Kitka, Lekkonogi Puszek, Śnieżek, Strażnik Jej Królewskiej Mości, Kudłaty Miś robią wszystko co mogą, by Tereskę doprowadzić do Królowej Zimy.

H. JANUSZEWSKA: „O polskim Chrobotku“. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1938.

Jest to dźwięcznym wierszem opowiedziana historia Polski. Zawiera ona tylko najważniejsze wydarzenia historyczne z epoki Piastowskiej, podane w formie krótkiej i bardzo łatwej. Nicią łączącą wszystkie fragmenty jest postać Chrobotka, małego polnego duszka. Potrafi on być psotny i złośliwy, ale także dzielny i przedsiębiorczy.

M. KONOPNICKA: „O Julisi śpiewaczce“. Cztery nowelki. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1938.

Utwory tej autorki nie tracą z biegiem czasu nic ze swego uroku, który czarował nas w dzieciństwie. Cztery nowelki, każda w innym rodzaju. Tęskna opowieść o małej Julisi, co jej boginki pomagały, przeplata się z wesołym obrazkiem małego Tadzia, którego dziecięca wyobraźnia tworzyła sobie z ziarna fasoli koniki. Pełne zadumy opowiadanie o babuni i lipie ma za przeciwwagę świetne, pełne humoru opowiadanie o Franku-urwisie.

...OR-OT: „Leśna królewna“. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1938.

Nowe wydanie lubianej przez dzieci książeczki o Leśnej Królewnie. Melodyjnym wierszem opowiedziany tu jest dzień cały małej królewny: jak ze snu wstaje, jak się stroi z rana, jak jej krasnoludki usługują przy jedzeniu, a stary kruk nauczyciel lekcje daje.

J. PORAZIŃSKA: „Kozucha-kłamczucha“ i inne opowiadania. Wyd. M. Arcta. Warszawa, 1938.

Cztery wesołe opowiadania utrzymane w stylu bajek ludowych z powtarzającym się rytmicznie refrenem ulubionych przez dzieci. Są to: historia o kozie co kłamała, o kózce co skakała i nóżkę złamała, bajka o kozie, krowie i sianie i pełna humoru opowieść o Balbisi i jej prosiątku.

Z. RÓŻYCKI: „O czarnoksiężniku i jego niegrzecznym synku“. Wyd. M. Arcta, 1938.

Wesoła bajka wierszem o psotnym synku czarnoksiężnika, który korzystając z nieobecności swego ojca dobrał się do jego czarodziejskich ksiąg. Miało to bardzo smutne następstwa, bo psotny smyk pozamieniał całą służbę ojca swego w zwierzęta. Odczarować ich natomiast nie potrafił. Kres całej przygodzie położył powrót Czarnoksiężnika.

Książki na Gwiazdkę

Gebethner wydał na gwiazdkę kilka dobrych książek. Zacznijmy od książek dla najmłodszych. Wyborne, to rzewne, to zabawne wiersze **K. Makuszyńskiego: „Wanda leży w naszej ziemi“** (druga książka z cyklu „Starych Baśni“) znalazły swego pomysłowego ilustratora w osobie „polskiego Disney'a“ M. Walentynowicza.

Dla starszych dzieci (od siedmiu do dziesięciu lat i... od kilkunastu do kilkudziesięciu) — **Szelburg-Zarembiny: „Dzieci miasta“.** Poszczególne wiersze składają się na opowieść o codziennym życiu i trudach, radościach i troskach dzieci miasta. Lektura tej książki staje się dla serca pasmem szlachetnych wzruszeń, a dla umysłu — nieoczekiwanym odkryciem. 27 dwubarwnych rysunków J. Krajewskiego idealnie oddaje nastrój książki.

Dla młodzieży mamy wybór urozmaicony: cztery nowości, każda inna, a wszystkie udane. Więc: **Zofii Kossak: „Gród nad jeziorem“** — powieść biskupińska, wszechstronny i barwny opis życia i obyczajów, trudów i walk Słowian przedhistorycznych. Fabuła powieści jest pełną dramatycznych napięć.

„Pani służba“ Z. Nowakowskiego, jest powieścią o przygodach polskiego policjanta na Polesiu. Bohater powieści, posterunkowy J. Czyż i jego pies, Baca, dorównują najpiękniejszym wzorom powieści Jack Londona, a bezdroża i ostępy Polesia przedstawione są niemniej ciekawie i groźnie niż daleka Alaska i Wild West.

„Z setką złotych naokoło świata“ T. Perkitnego, to od początku do końca autentyczny opis podróży naokoło świata, na którą wspólnie z kolegą, również bezrobotnym inżynierem leśnikiem, autor wyruszył przed kilku laty z Poznania, mając w majątku setkę złotych i zamierzając zdobywać środki do życia i do dalszej podróży rzetelną choć byle jaką pracą. Zamiar ten udał się — i oto mamy książkę treściwą i ciekawą.

Nie zabrakło też powieści dla dziewcząt: **Marii Kann: „Jutro będzie słońce“.** Pięć jest bohaterek tej powieści: wysportowana rekordzistka-Ninka, egzaltowana poetka Hela, sentymentalna Ola, cicha i dobra Basia i roztargniona pianistka Celina. Dzięki tej wielotorowości poznajemy światek dziewczęcy wszechstronnie.

—:oOo:—

Paul Claudel o Mszale

Rozjaśnienie życia

„Czy w paryskiej Notre Dame, w mroźny zimowy poranek, gdy św. Genowefa (patronka Paryża) **błogosławi budzące się miasto; czy w brudnej ulicy Bostonu, czy w przeludnionych Chinach, czy w czeskiej Pradze w kościele rokokowym, pełnym aniołków złoconych, fruwających jak stado gołębi, lub w Frankfurcie zaśnieżonym, albo w zadeszczonym Hamburgu — zawsze znajdzie się na ołtarzu księga, zawierająca tajemnice życia i śmierci... Owa księga — to mszał, wszędzie ten sam, dokąd tylko sięga Kościół rzymsko-katolicki“ (Paul Claudel, „La Messe là-bas“).**

Słowa te, które napisał jeden z największych współczesnych poetów Francji, Paweł Claudel, przypominają się teraz, gdy dnia 9 grudnia b. r. odbył się w Rzymie zjazd przedstawicieli organizacji liturgicznej włoskiej „Missa Dominicalis“, mającej na celu spotęgowanie frekwencji w uczęszczaniu wiernych na Msze święte, zwłaszcza w niedziele i święta. Organizacja ta posiada swe oddziały w 153 diecezjach w różnych krajach i zmierza do tego, aby Msza św. przestała być czymś przypadkowym, niekontrolowanym przez rozum obowiązkiem, lecz, aby angażowała całego człowieka, nie tylko jego uczucie.

„Są dusze — pisze Paul Claudel — którym zrozumienie liturgii Mszy otworzyło drogę do Boga. Tysiącom innych zapoznanie się z tą liturgią naprostowało kręgosłup, nauczyło żyć z Kościołem. Oto już koniec Mszy... Kapłan mówi: „Ite missa est“ — Idźmy zanieść tę Mszę św. w życie! Wierni zebrani w kościele rozproszą się niebawem. Każdy pójdzie do swego zajęcia: do warsztatu, do biura, do szkoły, do rękodzieła, do kupiectwa, do zajęć domowych; każdy zaprzęgnie się do swej codziennej szarej pracy; ale praca ta pójdzie teraz inaczej, rozjaśniona, rozgrzana, usilniona i uświęcona tajemnicą bezkrwawej Ofiary“. (KAP).

Książki religijne

IDA KOPECKA: „Jeśli kto pragnie...“, Rozmyślania eucharystyczne, Mikołów, „Salvator“, 1938, str. 189.

W okresie pogłębiania się katolicyzmu w społeczeństwie pojawiają się nowe potrzeby. Idą one w dwóch kierunkach, jeśli chodzi o literaturę religijną: trzeba książek, które by rozszerzały horyzonty umysłu, — i książek, które by pogłębiały życie wewnętrzne duszy. Te drugie są potrzebne, by praktyki religijne nie były bezdusznym formalizmem, ale przeżyciem duchowym. Tej potrzebie czyni zadość książka p. Kopeckiej. Oddaje wielkie usługi osobom przystępującym do Komunii św. Na tle wydarzeń ewangelicznych rozsnuwa głębsze myśli zmierzające do pogłębienia pracy wewnętrznej katolika.

KS. AL. ŁOGOŻ: „Przystąpię do ołtarza Bożego“, Kraków, 1938, str. 101.

Nie jest to książka do modlenia według starego typu. Autor wprowadza czytelnika w liturgię Mszy św., wyjaśnia mu obrzędy i poddaje myśli. Książeczka ta odda wielkie usługi młodzieży.

Humor polityczny

ZASTĘPCA.

W jakimś zapadłym, małym mieście
Obyczaj dziwny był w areszcie:
Amator pewien za pięć set,
Do kozy miast skazańca szedł...
Nikt by się o tym nie dowiedział,
Fachowo bowiem, cicho siedział,
Lecz raz za nieletniego siadł
I wpadł... bo miał pięćdziesiąt lat.
Więc krzyk się zrobił w całej prasie,
Że taka rzecz jeszcze zdarza się
I że to hańba, oraz wstyd,
By fach podobny dzisiaj kwitł.
Sensacja wielka... Owszem... Cacy...
Lecz człowiek stracił warsztat pracy,
Największy przez to czyniąc kram,
Że zwiększy bezrobocie nam...

(„Kurier Warszawski“).

WŁOSI CHCĄ KORSYKI

Po mowie p. ministra Ciano
We włoskim karnym parlamencie:
„Oddajcie Korsykę!“ — wołano
I odgrażano się zawzięcie...
Ta sprawa bardzo głośnym echem
Odbiła się w światowej prasie,
A ktoś dowcipny rzekł z uśmiechem:
Takie żądania są na czasie.
Dzisiaj Korsyki pragną Włosi
(Kolebką Bonapartych ona).
Potem o... Paryż się... poprosi,
Bo tam jest grób Napoleona.

(Kurier Warszawski“).

SYMPATYCZNE WYBORY GROMADZKIE.

Sami zwycięzcy w tej batalii!
Wszyscy kontenci z wyników!
I ci wygrali — i ci wygrali!
Mnóstwo radości i krzyku!
Wszyscy się chwalą swoją wygraną,
z minami triumfatorów!
Doprawdy! Nigdy przed tym nie znano,
tak sympatycznych wyborów!

(„Goniec Warszawski).

Wiadomości sportowe

Drugi dzień turnieju w Katowicach

Wiedeń pokonał Berlin, Kraków remisuje z Katowicami.

W drugim dniu międzynar. turnieju hokejowego w Katowicach, rozegrano dwa dalsze mecze.

W pierwszym spotkaniu **Wiedeń niespodziewanie pokonał Berlin 2:1** (1:0, 0:0, 1:1). Gra była dość żywa, przy czym Wiedeń zagrał o klasę lepiej, niż w pierwszym dniu, na co wpłynęło dodatkowe sprowadzenie graczy.

Oczekiwane z zainteresowaniem następne spotkanie **Katowic z Krakowem**, zakończyło się, wbrew różnym przewidywaniom, **wynikiem remisowym 1:1** (1:0, 0:0, 0:1).

Kraków na tym meczu wystąpił od drugiej tercji z dr Kasprzakiem. Podobnie jak i w pierwszym meczu Kraków zagrał taktycznie dobrze, cała drużyna walczyła bardzo ambitnie, a wyróżnić można przede wszystkim Wołkowskiego. Katowice miały bezsprzecznie więcej z gry, jednak ataki Ślązaków były skutecznie parowane przez Kasprzaka oraz Wołkowskiego, który na odmianę grał również w obronie. — Katowice uzyskały bramkę przez Burdę, a Kraków uzyskał wyrównanie przez Wołkowskiego.

Dlaczego p. Voigt musiał ustąpić

Od p. Stan. Voigta otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z wniesioną przeze mnie rezygnacją ze stanowiska kapitana KZOHL, zmuszony jestem podać do publicznej wiadomości niektóre przyczyny tej rezygnacji, które w prasie zostały pominięte. Przede wszystkim muszę zaznaczyć że mylnie poinformowano prasę, jakoby moja rezygnacja była wynikiem dochodzeń przeprowadzonych przez K. Z. O. H. L. Natomiast prawdą jest, że nastąpiła ona na skutek mojej prywatnej rozmowy z prez. KOZHL dyr. Hardtem bezpośrednio po przyjeździe z tournee zagranicznego Cracovii. Podczas tej rozmowy ustaliliśmy, że wyłącznie tylko dla dobra stosunków sportowych, jakie powinny panować między okręgami krakowskim i śląskim, i z uwagi na sztuczny tor w Katowicach najlepiej będzie jeżeli wniosę rezygnację, i tym samym cała sprawa rzekomego zatargu zostanie zlikwidowana.

Wynik tej rozmowy został odrazu podany do prasy przez PAT i dziwnym jest dla mnie stanowisko KZOHL, który komunikuje o „przeprowadzonych dochodzeniach". Na tym miejscu stwierdzam, że żadnych dochodzeń absolutnie nie było.

Jeżeli jednak idzie o naświetlenie całej sprawy z innej strony, to obecnie podać muszę do wiadomości, że oświadczenia swego o zajściach na torze katowickim po meczu Kraków—Śląsk nie zmieniam i podkreślam jeszcze raz, że bezpośrednio po gwizdku sędziego, na znak zakończenia meczu, posypały się na tor kamienie i grudki błota, i tylko dzięki energicznej podstawie organów PP. gracze mogli jako tako wejść do szatni, do której później posypał się grad kamieni. — Równocześnie przytaczam jeszcze ten moment, że do szatni naszej przyszedł przedstawiciel PP., oświadczając nam, żebyśmy po ubraniu się zaczekali, gdyż otrzymamy asystę policyjną, ostrzegając nas przy tej okazji przed sfanatyzowaną publicznością.

Uważam, że taka wzmianka w prasie nie ubliża publiczności katowickiej, gdyż każdemu jest wiadomo że zajście zostało spowodowane przez widzów, którzy dostali się na tor nie przez kasę, lecz przez dziurę w parkanie, wyrwaną bezpośrednio przed meczem. Uwagę tę czynię dlatego, aby podkreślić, że organizacja meczu nie stała na należytym poziomie i tym samym zaistniał wypadek napadu na naszych graczy.

Oświadczeniem niniejszym pragnę wyprowadzić z błędu tych wszystkich, którzy komunikat KOZHL, donoszący o mojej rezygnacji, uznali za karę za moje wystąpienia i podkreślam jeszcze raz, że rezygnacja moja była rezultatem mojej całkiem prywatnej rozmowy z prezesem KOZHL dyr. Hardtem — czego najlepszym dowodem jest, że do dnia dzisiejszego KOZHL nie jest w posiadaniu jakiegokolwiek oświadczenia piśmiennego z mojej strony.

Radio

ROZMOWY ADWENTOWE KS. BISKUPA GAWLINY. Audycje radiowe nadawane w okresie przedświątecznym związane są nie tylko z zewnętrzną stroną świąt, ale również z ich duchową treścią. — Odwieczna tęsknota za prawdą — szukanie jej od wieków przez ludzkość i wreszcie odnalezienie — oto temat rozmów adwentowych, jakie przeprowadzi przez mikrofon ks. Biskup Józef Gawlina. Rozmowy te objęte tytułem „Na przyjście Pana" nadane zostaną w dniach 21 i 22 grudnia o godz. 21.45 oraz dnia 23 grudnia o godz. 21.00.

RADIOWA OPOWIEŚĆ O CHOPINIE. Wśród kobiet, które wywarły znaczny wpływ na życie i twórczość Chopina ważne miejsce zajmuje Maria Wodzińska. Piękna miłość obojga młodych serc, nadzieje Chopina stałego z ukochaną związku, rozczarowanie, jednym słowem to wszystko, co Chopin sam określił mianem „moja bieda" — wyryło na twórczości jego niezatarte piętno. O tym rozdziale życia mistrza opowie radiosłuchaczom audycja chopinowska we środę, o godz. 21.00, opracowana przez Karola Stromengera. Przy fortepianie J. Turczyński.

43 milj. zł. na kredyty budowlane

W poniedziałek 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym wysłuchano sprawozdania prezesa B. G. K. z akcji kredytowo-budowlanej w r. 1938, **oraz uchwalono wytyczne tej akcji na rok 1939.**

Komitet ekonomiczny postanowił, że w r. 1939, jak i w następnych dwóch latach, tj. 1940 i 1941, kwoty przeznaczone na akcję terenowo-budowlaną **nie będą niższe od 43 milj. zł.** W r. 1939 suma 33 milj. zł. będzie zmobilizowana przez ministra skarbu dla państw. funduszu budowlanego i na finansowanie budownictwa wiejskiego, niezależnie od środków, jakie przewidziane zostały w planie inwestycyjnym, a pozostałe 10 milj. zł. dostarczy z własnych dochodów Fundusz Pracy.

W zakresie warunków, na jakich kredyty budowlane będą udzielane, kom. ekon. **wprowadził pewne zmiany, uwzględniając stale w ostatnich latach pogłębianą tendencję w kierunku poparcia budownictwa robotniczego, oraz potrzeby miast C. O. P.**

Celem uzyskania możliwie największych rezultatów z akcji budowlanej w r. 1939 kom. ekon. polecił również opracowanie i wprowadzenie w życie zarządzeń, mających na celu **uproszczenie, przyśpieszenie i potanienie procedury zatwierdzania planów budowlanych oraz uchwalił wnioski, mające na celu przeciwdziałanie ewent. zwyżce cen materiałów budowlanych i kosztów budowy.**

Następnie kom. ekon. przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem bezpośredniej działalności państwa oraz projektowanymi przez ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu tezami dotyczącymi nadzoru nad tworzeniem i działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych, oraz zasad likwidacji niektórych przedsiębiorstw z udziałów skarbu państwa. W tych sprawach odpowiedni projekt uchwały skierowany będzie na radę ministrów.

—oOo—

Poradnia dla spraw gospodarczych

finansowych i zawodowych

Od dwóch miesięcy funkcjonuje Poradnia PKO. Jest to specjalne biuro złożone z fachowców i specjalistów, którzy udzielają porad we wszelkich sprawach życia codziennego.

Jakkolwiek głównym zadaniem Poradni są informacje i porady z zakresu gospodarki pieniężnej i lokaty kapitałów — niemniej Poradnia PKO spieszy z przyjacielską i życzliwą radą w **możliwie wszelkich trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego.** Informuje rzeczowo, radzi bezstronnie i skierowuje do właściwych miejsc klientów, poszukujących porad i informacji **w sprawach zawodowych, prawnych i t. p.** Jak się dowiadujemy — od samego początku swego istnienia, spotkała się Poradnia z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie, czego dowodem jest masowy napływ listów i zapytań z terenów całej Polski, przy czym — jak dotychczas — **rekord pism o poradę zdobyła Małopolska i Pomorza.** Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów wartościowych, zaciąganiem pożyczek, wyjaśnianiem przepisów finansowych, waloryzacyjnych, giełdowych, prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t. p. Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru książek, poruszających interesujące ich zagadnienia, samouczków do nauki języków i t. d. We wszystkich zaś tych listach dają klienci wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjść z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i doradcą jak najszerszych rzesz obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie **zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.**

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 22 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Pogadanka; 15.15 Kłopoty i rady; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Muzyka z płyt; 17.05 Odczyt; 17.20 Utwory fortepianowe; 18.00 Słuchowisko dla młodzieży; 18.30 Życiorysy instrumentów; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycja inf.: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Pochodnie wieków — audyc.; 21.30 Śpiew chóru z płyt; 21.45 Rozmowa adwentowa; 22.00 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Koncert kameralny.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka z płyt; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Dobry wieczór państwu; 18.10 Pieśni w wyk. A. Wolaka; 21.30 Śpiew chóru z płyt; 22.05 Odczyt; 22.20 Melodie ludowe; 23.05 Zakończenie aud.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka popularna z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 21.30 Śpiew chóru z płyt; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Transmisja z życia; 22.25 Przegląd wydawnictw; 22.35 Fragmenty literackie; 3.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Poradnik sportowy; 18.10 Z albumu spaekera; 18.25 Wiadomości sportowe; 21.30 Śpiew z płyt; 22.00 Rozmowy ze słuchaczem; 22.10 Przy kominku; 23.05 Zakończenie aud.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.45 **Lille.** Kwadrans polski; 20.10 Lipsk. Koncert; 20.10 **Monachium.** „Paganini" — operetka; 20.10 **Wrocław.** Koncert symf.; 20.15 **Radio Romania.** Koncert symf.; 20.30 **Londyn Reg.** „Mesjasz" — oratorium; 21.00 **Mediolan.** Wieczór oper; 21.30 **Lyon.** „Biała dama" — opera; 22.40 **Luksemburg.** Symfonia Beethovena.

Humor

„WOLNOŚĆ" W DACHAU.

Do obozu koncentracyjnego w Dachau przyprowadzono kilku aresztowanych b. oficerów austriackich i zamykają ich tam w osobnej celi.

Wspaniale! — cieszy się jeden z nich. — Tu przynajmniej będziemy mogli mówić to, co myślimy!

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 21 GRUDNIA. Św. Tomasza, Apostoła. Wschód słońca o godz. 7.43, zachód o godz. 15.25. Długość dnia 7 godzin 42 minuty.

——oOo——

Kronika krakowska

MRÓZ DAJE SIĘ WE ZNAKI. Od kilku dni panuje w Krakowie mróz, który z początku był szczególnie dokuczliwy z powodu silnego wiatru. We wtorek mroźny wiatr ustał, dzięki czemu mieszkańcy Krakowa odnosili wrażenie, jakoby mróz zelżał, i ze zdumieniem spoglądali na termometry, które wskazywały — 12 stopni. — Wzorem lat ubiegłych, z nastaniem silnych mrozów, Zarząd Miejski w Krakowie uruchomił na placach targowych w miejscach sprzedaży drzewek, ryb itp. szereg palenisk. Dotychczas uruchomiono ogniska w następujących punktach: w Rynku Głównym od ulicy Szewskiej i obok pomnika Mickiewicza, na pl. Szczepańskim, na Nowym Kleparzu, na Rynku Kleparskim, pod Gł. Pocztą, w Dębnikach za mostem, na Stawach obok baraku miejskiego i w Rynku Podgórskim.

LAS WYRÓSŁ NA RYNKU GŁÓWNYM. Rynek krakowski ma obecnie bardzo piękny widok. Pod Sukiennicami od strony pomnika Mickiewicza, odbywa się sprzedaż drzewek. Ustawione gęsto drzewka czynią wrażenie lasu. Ożywcza, miła woń drzewek jeszcze bardziej potęguje to wrażenie. Szkoda tylko, że drzewka są w tym roku tak drogie...

TURNIEJ SZOPEK KRAKOWSKICH. We środę o godz. 11, rozpocznie się na Rynku gł. u stóp pomnika Mickiewicza turniej krakowskich szopkarzy, którzy na tę godzinę przyniosą wykonane przez siebie szopki.

ZNIŻONE OPŁATY KARTEK Z ŻYCZENIAMI. Kartki widokowe i drukowane, bilety wizytowe, zawierające życzenia, pozdrowienia i inne formułki grzecznościowe, wyrażone nie w więcej niż 5 słowach (nie licząc podpisu i daty) traktowane są jako druki, a zatem opłata od nich wynosi tylko 5 gr.

TELEGRAMY GRATULACYJNE W OKRESIE ŚWIĄT. Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, szczególnie aktualne stają się telegramy gratulacyjne i okolicznościowe. Opłata za taki telegram krajowy wynosi przeciętnie 1 zł (5 gr. słowo, z tym że minimum taryfikacyjne stanowi 15 słów, do tego dochodzi oplata zasadnicza za telegram 25 gr., razem 1 zł).

ZAKOŃCZENIE CYKLU WYCIECZEK PO ZABYTKACH KRAKOWA. Ostatnio zakończono cieszący się dużym powodzeniem cykl wycieczek po zabytkach Krakowa, urządzony staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W trzynastu odbytych wycieczkach pod kierownictwem p. Aleksandra Hrebeniuka wzięło udział 934 osób.

NOWE WOZY TRAMWAJOWE. W najbliższych dniach zacznie kursować w Krakowie 18 nowych wozów tramwajowych i 10 przyczepek, sprowadzonych z fabryki Zieleniewskiego w Sanoku.

ZGON B. DYREKTORA TOW. ZALICZKOWEGO W CHRZANOWIE, SKAZANEGO ZA NADUŻYCIA. W poniedziałek zmarł w szpitalu św. Łazarza Jan Grzelewski, b. dyrektor Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie. Grzelewski skazany został przez sąd krakowski na 6 lat więzienia za nadużycia. Niedawno odbyła się w Krakowie, rozprawa przed Sądem Apelacyjnym, który podwyższył Grzelewskiemu karę na 7 lat więzienia.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 21. XII. „Balladyna" (wysprzedane).

Czwartek, 22. XII. godz. 8 wiecz. „Ormianin z Bejruthu".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca" Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety" Myrna Yoy, Clark Gable.
APOLLO: „Żebrak w purpurze".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20—25 grudnia 1938 r. włącznie „Lokaj Jaśnie pani".
L. O. P. P.: „Lekarz czy przestępca".
PROMIEŃ: „Jezebel" (Betta Davis).
SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim).
STELLA: „Znachor" (Stępowski, Barszczewska).
ŚWIT: „Zamknięty świat".
SZTUKA: „W sidłach miłości".
UCIECHA: „Podejrzenie" (James Whale).
WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

——oOo——

Choinka bez świateł...

„Gwiazdka" nadchodzi — rozbłysną blaskiem choinki, zabrzmią melodie jasełek, popłyną kolędy rzewne, pogodne. Zabłysną radością oczy dziatwy, przejęte, szczęśliwe, radosne. Czy jednak u wszystkich — radosne? Czyż wszędzie dzisiaj dotrze ów jasny promień gwiazdki betlejemskiej. W mrokach suteryn i tam tęsknią doń starcy i dzieci, stłoczone w ruderach nędzy; ma on wnieść odblask szczęścia w potworny tragizm ich doli. Dzieci piwnic i nor, schronów i baraków — wyglądają dziś swojego święta. Czekają na promienny przebłysk radości, jedyny którego się spodziewają w roku. Ufają, że dotrze on do ich mroźnych podziemi, gnieżdżących często niedolę i głód.

Osiędzielina wilgoci lodem tam przywiera do ścian. Wprost szron dziś powleka barłogi, kolebki dzieci — polskich, bratnich dzieci! One tam śnią dzisiaj o szczodrobliwości rodaków — śnią swój tragiczny sen „o cieple i o chlebie"; nadzieją im drgają powieki!

Stwórzmy im więc ten uśmiech — naprawdę! My, którzy jesteśmy syci i odziani, dajmy go również — im!

Paczki gwiazdkowe z odzieżą lub żywnością, tudzież ofiary dla nich przesyłać należy do parafialnych biur komitetów dobroczynnych, do stowarzyszeń charytatywnych lub do Związku Caritas (Mały Rynek 7) — który również i na telefoniczne zgłoszenia (113.01) zawsze gotów jest podjąć je przez swych funkcjonariuszy.

Po wyborach w Krakowie

LISTA NR 4.

Wynik wyborów w Krakowie przejął katolicki ogół miasta głębokim smutkiem. Otrzymujemy telefoniczne, ustne i pisemne refleksje na temat przyczyn klęski chrześcijańskiego i polskiego Krakowa.

Jeden z naszych czytelników usprawiedliwiając wystawienie odrębnej listy przez Stron. Narodowe pisze:

„Dotąd była katolicka większość w radzie miejskiej, ale ku odżydzeniu gminy nie przystąpiono ani na jotę. Nic dziwnego, że widząc to setki obywateli chcą widzieć w Radzie innych katolików, — nie tych, co dotąd w symbiozie z żydostwem, ale tych z 4-ki właśnie."

Przytoczyliśmy wyjątek z tego listu jako charakterystyczny dla nastrojów znacznej części katolików Krakowa. Na argument autora listu znamy jedną odpowiedzieź: — możemy podzielać jego opinię o wartości dotychczasowej rady, ale jeśli chodzi o wystawienie osobnej listy nr 4 to wartość tego kroku trzeba sądzić z jego skutków, a najważniejszym z nich jest zwycięstwo żydów i socjalistów. To samo odnosi się do list dzikich.

CO BY BYŁO, GDYBY...

Inny czytelnik pisze:

„Głównym złem było, że 50 proc. katolików nie głosowało; bo jeżeli 60 proc. ogółu głosowało, to absencja u katolików wynosi 50 proc. Tu leży przyczyna zła. Niechby bowiem 10 procent z nieobecnych katolików więcej wzięło udział, liczba mandatów listy nr 3 i nr 4 razem przeważyłaby znacznie, zważywszy, że w obecnym składzie lewica zdobyła tylko 2 mandaty więcej".

Nasz czytelnik ma dużo racji. Większa frekwencja katolików wpłynęłaby korzystnie na wynik wyborów. Ale czyby ten wynik był zasadniczo inny? Wątpimy. Choćby żydzi razem z P. P. S. otrzymali 2 mandaty mniej, to i tak w radzie miasta mieliby uprzywilejowane stanowisko i rządy bez nich, a zwłaszcza przeciw nim były by niemożliwe. Dziś mają 37 na 72 mandaty. W tym wypadku, o którym piszemy mieliby 35. Więc prawie równą liczbę mandatów, co polskie ugrupowania.

A WIĘC ŻYDZI.

P. S. B. pisze:

„Klęskę żywiołu chrześcijańskiego w Krakowie w dużej mierze zawinili żydzi... P. P. S. rozwinęła olbrzymią agitację, miała świetnie zorganizowaną propagandę, — drukami, ulotkami i kartkami zarzuciła cały Kraków, — zainstalowała megafon na Rynku. Ludzie zachodzili w głowę, skąd socjaliści wzięli pieniądze na tę agitację... Na mój rozum — a mam pewne doświadczenie organizacyjne podczas wyborów — P. P. S. wydała, musiała wydać, jakie 40—50 tys. zł. Skąd je wzięła? Chyba, nikt nie powie, że złożyli robotnicy. Więc? Nasuwa się przypuszczenie, że pieniądze dali żydzi. Bo przecież 70—80 proc. przemysłu i handlu w Krakowie, to — żydzi".

Po zgonie śp. prof. Wróblewskiego

We wtorek w południe odbyło się żałobne posiedzenie Rady Wydziału Prawa U. J. dla uczczenia pamięci zmarłego profesora tegoż Wydziału śp. prof. Wróblewskiego.

KONDOLENCJE

Na wieść o zgonie śp. prof. Wróblewskiego Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr **Ignacy Mościcki** wysłał do siostry zmarłego następującą depeszę:

Pani Maria Wróblewska — Kraków.

Głęboko wzruszony zgonem brata Pani śp. Stanisława Wróblewskiego, przesyłam wyrazy serdecznego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki.

Równocześnie p. Prezydent wysłał do Polskiej Akademii Umiejętności następujący telegram:

Polska Akademia Umiejętności — Kraków. Wzruszony zgonem śp. Stanisława Wróblewskiego znakomitego uczonego, wychowawcy i zasłużonego obywatela przesyłam wyrazy mego najgłębszego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki.

Nadto nadesłali do Polskiej Akademii Umiejętności kondolencje: minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, marszałek Senatu Bogusław Miedziński, marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Jakub Krzemieński, podsekretarz Stanu w Min. W. R. i O. P. płk. Jerzy Ferek-Błeszyński, podsekretarz Stanu w Min. Skarbu prof. Tadeusz Grodyński, wojewoda krakowski dr Tymiński, wicewoj. dr P. Małaszyński.

Z instytucyj naukowych: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, Komitet Narodowy Goedezyjno-Geofizyczny, Komitet Wykonawczy Zjazdów Ziem Wschodnich, Akademia Handlowa w Krakowie, Polska Akademia Literatury. Liczny szereg depesz kondolencyjnych nadszedł od wszystkich przedstawicieli nauki z wszelkich dziedzin wiedzy.

POGRZEB Ś. P. PROF. WRÓBLEWSKIEGO

Pogrzeb śp. prof. Wróblewskiego odbędzie się we czwartek o godzinie 14 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

——oOo——

Zgon opiekunki młodzieży akad.

Są dusze, które noszą w sobie ogień silny i niegasnący. Choć same się nieraz w nim spalają, lecz żar ich promieniuje na otoczenie, oświeca i ogrzewa. Do takich dusz gorejących **należała wielka przyjaciółka młodzieży akademickiej zmarła w dn. 20. XII. w Krakowie ś. p. Siostra Maria Samuela. Anna Piksa (takie nosiła S. Samuela nazwisko)** urodzona 25 maja 1849 r. **Łącku koło Nowego Sącza jako córka zamożnej rodziny włościańskiej wcześnie poczuła głos powołania: już w osiemnastym roku życia wstąpiła do Zgromadzenia S. S.** Felicjanek w Krakowie. Los **uczącej się młodzieży** bywał widać i w dawniejszych **czasach trudny,** skoro Zgromadzenie utrzymywało **stale od 1866** roku kuchnię wspomagając **bezpłatnymi obiadami** całe szeregi potrzebujących. Siostra Samuela w 24 roku swego życia objęła ten skromny na pozór, lecz jakże żywotny i doniosły posterunek. Wytrwała na nim 65 lat. Tysiące młodzieży przewinęło się przez sale przy ulicy Smoleńsk. Wszyscy przeszli przez jej ręce miłosierne, niestrudzone w swym poświęceniu. Wielka znawczyni duszy młodych umiały zdobywać ich zaufanie, potrafiła być przyjaciółką i powiernicą. Niejednego zwątpiałego i tracącego wiarę w trudnych kolejach życia pokrzepiła i dodała mu otuchy. Siostra Samuela umiała być nie tylko miłosierną, lecz i wcielać w życie miłosierdzie, zjednywać dla niego ludzi, przełamywać pancerz obojętności na cierpienia bliźnich. Posterunek, na którym spędziła większość życia, dziś staje się już symbolem miłosierdzia i poświęcenia. W ostatnich latach nie mogąc z braku sił już czynnie pracować nie ustawała jednak w trosce o to najważniejsze dzieło swego życia. Ś. p. Siostra Samuela należała do tych przedziwnych rzadkich ludzi, którzy jednej idei mogą poświęcić się bez reszty.

Zb.

——oOo——

Al Capone będzie osadzony w zakładzie dla umysłowo chorych

Władze amerykańskie na podstawie raportu władz więziennych wyspy Alcatraz w zatoce San Francisco, gdzie, jak wiadomo, odbywa karę więzienia nagroźniejszy i najsprytniejszy przestępca Stanów Zjednoczonych, Al Capone, postanowiły **zmniejszyć mu karę z 11 lat ciężkiego więzienia na 8.** Termin tej kary upływa w najbliższym czasie. Zmniejszenie kary ma charakter czysto teoretyczny. Władze amerykańskie obawiają się przywrócić wolność dawnemu, niebezpiecznemu wrogowi porządku społecznego. Po upływie terminu kary Al Capone będzie musiał jeszcze odsiedzieć 3 miesiące za nieuiszczenie nałożonej na niego grzywny w wysokości 60.000 dolarów. Poza tym czynione są starania by niebezpiecznego przestępcę który w więzieniu zachowuje się wprawdzie nienagannie, osadzić do końca życia w szpitalu dla wariatów, położonym na pustkowiu jednego z południowych stanów Ameryki Północnej w pobliżu granicy meksykańskiej.

Stratyfikacja

Wiele nasion drzew owocowych i ozdobnych, przechowywanych w stanie suchym do wiosny, po wysianiu do gruntu nie wschodzi. Z tego względu nasiona tych drzew wysiewa się do gruntu w jesieni, lub też się je stratyfikuje. Polega to na tym, że nasiona trzeba zmieszać z piaskiem w stosunku na 1 część nasion 5—6 części piasku, nasypać do skrzynek, lub do koszyków i przetrzymać w zimnej piwnicy aż do wiosny. Piasek utrzymywać w stanie umiarkowanie wilgotnym. Jeżeli nie ma zimnej piwnicy, to można nasypane do piasku nasiona w paczkach lub koszykach zakopać do ziemi na 20—30 cm i przykryć liśćmi, aby ziemia w tym miejscu nie zamarzła. Wcześnie na wiosnę wysiewa się nasiona na zagonki w linie co 15—20 cm. Nasiona jesionu, klonu wysiewa się wprost do gruntu w jesieni, nasiona akacji zasypuje się do piasku na 2—3 tygodnie przed siewem, a następnie wysiewa się do gruntu. Nasiona lipy oraz drzew pestkowych wysiewa się w jesieni do gruntu, lub też zasypuje do piasku zaraz po zbiorze nasion. Nasiona drzew ziarnkowych zasypuje się do piasku w początku stycznia, lub też wysiewa się w jesieni bezpośrednio do gruntu.

Humor

MIĘDZY LEKARZAMI.

Znany internista warszawski doktor L. idzie ulicą w towarzystwie swego kolegi, chirurga S., rozmawiając o sprawach zawodowych.

Przechodzi pogrzeb.

— Czy nie wiecie, panie kolego — odzywa się doktor L. — czyja to robota?...

Sygn. akt. II. Km. 1170/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1939 r. o godz. 8-ej w Tarnowie, w kancelarii Komornika Sądu Gr., Rew. II. ul. X. X. Sanguszków Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mozesa Siegla i Mendla Siegla — składających się z 65-ciu par spodni męskich, 10-ciu par spodni dziecinnych, 15-tu ubrań męskich kompletnych z kamizelkami, 15-tu marynarek męskich, 15-tu ubrań męskich bez kamizelek, oszacowanych na łączną sumę zł 880.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1938 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

ARMIN O. HUBER 29

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— Szczwany lis... — mruknął pod nosem. — Ten jest do wszystkiego zdolny...

Wkroczyli do osiedla. Robotnicy jeszcze nie spali. Ze środkowego baraku rozlegały się dźwięki harmonii, wrzaski mężczyzn, przeraźliwe piski i śmiech dziewcząt.

Choterski zbliżył się i zajrzał w okno — cała banda była już zupełnie pijana, jednak dalej piła. Wiedział, że przepisy policyjne Kolumbii Brytyjskiej zabraniają sprzedaży napojów wyskokowych na terenie obozów robotniczych.

Uśmiechnął się i potrząsnął głową. W tych warunkach wszelkie rozporządzenia były martwą literą.

Miał przed sobą bardzo ciężkie zadanie. — W obozie działy się rzeczy zarówno niedopuszczalne jak nieuchwytne. Przynajmniej w danym momencie. Można było przypuszczać, że doktór Czingwha pracował nad zdemoralizowaniem robotników, chcąc nie dopuścić za wszelką cenę do prowadzenia budowy — przecież w Ameryce to się nazywało walką konkurencyjną...

Z drugiej strony, gdzie była pewność, że Jack Bogey nie stosował mniej więcej takich samych sposobów do swojego przeciwnika z Bella Bella Company?...

To wydawało się zupełnie prawdopodobne, jednak wewnętrzny głos twierdził uparcie i przekonywał Choterskiego, że doktór Czingwha znacznie przewyższa Bogey'a w złośliwości. Ten Chińczyk ze wschodnim podstępem i z bezwzględnością łączył zachodnią energię i wytrwałość w osiągnięciu zamierzonego celu.

A jednak zapora wodna musiała być zbudowana!

VI.

Choterski spał w małym domku, postawionym specjalnie dla inżyniera - kierownika budowy i zbudowanym na podobieństwo strażnicy.

Na wszelki wypadek zatarasował drzwi kilkoma skrzyniami, które musiałyby runąć z hałasem, gdyby ktoś niepowołany spróbował zaskoczyć go we śnie. Oprócz tego wyjął z walizki duży parabellum, niezawodny pistolet, z którego w razie potrzeby mógł oddać dziesięć szybko po sobie następujących strzałów.

Zresztą unikał zawsze użycia broni, wolał inne, mniej krańcowe środki. Miał nadzieję, że ujarzmi rozbestwionych robotników bez przelewu krwi i już w najbliższym czasie przystąpi do budowy zapory wodnej.

Noc minęła spokojnie.

Wczesnym rankiem parowiec transportowy podniósł kotwicę i odpłynął. Gdy już znikł za zakrętem kapryśnie wijącego się fiordu, Choterski uprzytomnił sobie, że należało dać kapitanowi list z prośbą o doręczenie go Bogey'owi.

Włożył pistolet do pochwy amerykańskiej, jakie nosili dawniej szeryfowie-kowboje, a po nich gangsterzy.

Zaczął od sprawdzania składów obozowych według listy otrzymanej od Bogey'a. Stan materialny przeszedł jego najgorsze przewidywania: brakowało całej masy narzędzi, żelaza do konstrukcji betonowej i cementu. Prawdopodobnie to wszystko było zniszczone albo wyniesione i schowane. Daremnie szukał materiałów wybuchowych nieodzownie potrzebnych przy budowie zapory wodnej — też znikły bez śladu.

Wszyscy jeszcze spali oprócz Skandynawczyków i Chińczyka Wang Lee, który już się krzątał w swojej kuchni.

Chińczyk powitał wczesnego gościa radosnym uśmiechem ukazując dwa żółte kły. Przygotowywał właśnie pierwszy posiłek, i Choterski stwierdził, że gospodarka żywnościowa była tu niezwykle rozrzutna. Na śniadanie składały się: biały chleb, jaja, szynka, kasza owsiana, miód, pączki i biała kawa. Oprócz tego na stołach leżały stosy torebek z płatkami owsianymi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.